

Jedność

Informator Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

04/2013

Gazeta bezpłatna

Nr 21/042013

24 kwietnia 2013 r.

TO BĘDZIE NOWA JAKOŚĆ W OBSŁUDZE MIESZKAŃCÓW

.....str. 3

WAŻNE DECYZJE W SPRAWIE WYWOZU ŚMIECI

.....str. 4

SKŁADANIE WNIOSKÓW DOBIEGA KOŃCA

.....str. 4

ROZMOWY I PYTANIA O ŚMIECIOWY SYSTEM

.....str. 5

TRÓJMIEJSKA AGLOMERACJA DLA ROZWOJU

.....str. 8

TORPEDOWANIE ROZWOJU

.....str. 9

SUKCES PRZEDSZKOLA Z GRĘBOCIC

.....str. 13

NIC TYLKO GRAĆ

.....str. 14

ZAMIAST ŚMIECI – GRILL

.....str. 15

NAJLEPSZY PRACODAWCA W POLSCE

.....str. 15

KOLEJNA SCHETYNÓWKA

.....str. 16

SPOTKALI SIĘ PO RAZ SZESNASTY

.....str. 17

KONKURSOWE RECYTACJE

.....str. 21



Czy po długiej zimie będziemy mieć od razu lato?

Idzie maj i Polska... ma wolne

Zimę chyba wreszcie mamy już za sobą. W każdym razie, nawet nieśmiałe promienie słoneczne wystarczyły, żeby parki i ulice wypełniły się spacerowiczami. – Śnieg? Tylko nie to! – krzyknęły młode polkowiczanki, które spotkaliśmy podczas przechadzki. Sugestie, że z pogodą różnie jeszcze może być (to przecież „kwiecień plecień”....) wszyscy przyjmują niechętnie. Zwłaszcza, że cała Polska szykuje się do następnego długiego weekendu. Co bardziej zapobiegliwi postarali się o dodatkowe

dwa dni urlopu – i tym sposobem będą mogli leniuchować przez cały tydzień!

Mowa, oczywiście, o tygodniu, w którym 1 maja, dzień ustawowo wolny od pracy, wypadnie w środę. Wiele osób od dawna ma już zaplanowane wyjazdy, niektórzy - w dość odległe miejsca. Niepogoda byłaby brzydkim psikusem, na szczęście synoptycy są optymistyczni: w rejonie dolnośląskim 1-3 maja będzie ciepło. Może przy lekkim zachmurzeniu, ale temperatura ma sięgać nawet 26 stopni Celsjusza.

W związku z długim weekendem w czwartek 2 maja zamknięte też będą niektóre urzędy. Tego dnia nie załatwimy interesów m.in. w urzędach gmin w Gaworzycach, Pęcławiu i Przemkowie.

Przypomnijmy, że wolne pierwsze dni maja, są też okazją, by oddać hołd naszej historii: działaczom ruchu robotniczego – 1 maja, fladze narodowej – 2 maja i świątym Polakom, którzy 3 maja 1791 r. uchwalili pierwszą w Europie konstytucję.

Słowo od wydawcy

Koniec kwietnia, a więc czas na zeznania. Podatkowe, oczywiście. Wielu z nas spełniło ten obywatelski obowiązek na długo przed terminem, ale spóźnialskich jak co roku nie zabraknie. Bo były inne pilne sprawy, bo dokumenty gdzieś się w ostatniej chwili zawieruszyły, bo kolejki w skarbowce, a koniecznie trzeba o coś dopytać itd. I nie daj Boże, żeby wyszła niedopłata...

Niezależnie jednak od wszystkiego, pamiętajmy, że jest to jedyna okazja w roku, kiedy możemy sami zdecydować, na co zostanie przeznaczona część naszych podatków. Na naszym terenie działa wiele organizacji pożytku publicznego, które niejednokrotnie wyręczają państwo w wypełnianiu jego obowiązków. Oddajmy im jeden procent z naszego podatku. To nic nie kosztuje.

Małgorzata Somerfeld-Lasko



Ale ulepili!

Zakochana para, którą w prima aprilis podziwiali polkowiczanie, zasłynęła w całym regionie. Zdjęcie lodowej rzeźby pojawiło się na kilku portalach internetowych, a autor – pan Jarosław Charoś – odebrał nawet upominek w ratuszu za swoją (i córki Moniki) pracę. Gratulujemy pomysłu i cierpliwości. Ale musimy się też przyznać do innej myśli: śniegu już dość! Niech zostanie tylko na zdjęciach....

Fot. Beata Białocka

Wydawca: **PCU CERAMIKON,**
ul. Sucharskiego 28,
59-100 Polkowice

e-mail: info@ceramikon.com.pl

tel. 504 761 598,

Redaktor naczelny:

Małgorzata Somerfeld-Lasko

Redakcja:

Mirosława Bożyńska, Konrad Kaptur,

Redaktor techniczny: **Piotr Lasko**

Korekta: **Grzegorz Tomicki**

Reklamy, ogłoszenia: tel. 504 761 598,

e-mail: info@ceramikon.com.pl

Nakład: 12.000 egz. ; wydawnictwo bezpłatne.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Odbył się V Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego

Kochają Brytanię?

Reprezentacja Grębocic została zwycięzcą tegorocznego konkursu języka angielskiego dla szkół podstawowych pn. „We love Britain”. Konkurs odbył się w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Radwanicach, wzięło w nim udział 24 uczniów.

Uczestnicy musieli uporać się z testem gramatycznym, poradzić sobie ze zrozumieniem usłyszanego tekstu, a wreszcie

dobrze wypaść w grach i zabawach w języku angielskim.

Z konkursowymi zadaniami najlepiej poradziła sobie drużyna ze Szkoły Podstawowej w Grębocicach: Aleksandra Paroła, Patryk Paterka i Maria Jaska. Uczniów przygotowała do konkursu Gabriela Zakrzewska.

II miejsce zdobyła SP 3 z Polkowic. Aleksandrę Perzanowską, Pawła Angulskie-

go i Martynę Grygiel szkolił w angielskim Mateusz Maziec. Miejsce trzecie w konkursie zajęła drużyna gospodarzy z SP w Radwanicach, czyli Wojciech Ciężarka, Wojciech Murak i Tomasz Niewiadomski. Grupę przygotowały Alicja Dosiak i Ewa Antał-Zybura.

Fundatorem nagród dla laureatów było Starostwo Powiatowe w Polkowicach.

(red)



Urzędowe doniesienia

Elektroniczny ZUS

Każdy, kto potrzebuje zaświadczenia z ZUS o niezaleganiu ze składkami, może je otrzymać w formie elektronicznej. Wystarczy skorzystać z Platformy Usług Elektronicznych ZUS.

Jak to zrobić? Przedsiębiorca składa wniosek o zaświadczenie poprzez swoje konto na portalu pue.zus.pl. Wybiera również sposób, w jaki chce odebrać dokument. Jeśli wybierze pocztę elektroniczną, ZUS prześle zaświadczenie na jego skrzynkę odbiorczą w pue.zus.pl w postaci dokumentu elektronicznego (plik .xml). Zaświadczenie będzie opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym osoby

uprawnionej do jego wydania. Zaświadczenie można, oczywiście, odebrać też osobiście lub poprzez tradycyjną pocztę.

Ważne. Od kwietnia tego roku dokument „Zaświadczenie o niezaleganiu w opłaceniu składek” zmienił swój wygląd. Zakład wydaje zaświadczenie w formacie A4 na papierze firmowym, właściwym dla terenowej jednostki organizacyjnej ZUS. W razie wątpliwości co do autentyczności danych, można o nie zapytać na stronie <https://ssl.zus.pl/zn/>, korzystając z udostępnionego tam formularza. Po wprowadzeniu kilku danych i kliknięciu przycisku Szukaj następuje potwierdzenie faktu wydania przez ZUS

zaświadczenia albo informacja o braku takiego zaświadczenia w ewidencji Zakładu.

No i wyłączyli

W przedostatnim tygodniu kwietnia sygnał naziemnej telewizji analogowej na naszym terenie został ostatecznie wyłączony. Tradycyjne nadajniki zastąpią nowoczesne, cyfrowe.

Zmiana technologii ma sprawić, że obraz i dźwięk w naszych telewizorach będą lepszej jakości, eliminacji ulegną zakłócenia „na łączach”. Telewizorzy zyskają też dostęp do większej liczby programów. Proces wyłączenia analogowych nadajników rozpoczął się 6 listopada ub.r.

W skrócie

LSSE+

Polkowiccy radni wyrazili zgodę na zwiększenie tutejszej części Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej o kolejny obszar. Podjęta pod koniec marca uchwała mówi o 3,842 hektarach ziemi przy ul. Fabrycznej. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do Rady Ministrów, a ewentualny przyszły inwestor musi uzyskać zgodę szefa resortu gospodarki (w jego imieniu działa zarząd LSSE). Dziś polkowicka podstrefa obejmuje teren ponad 100 ha.

Będą jeździć

W regionie powstała nowa organizacja pozarządowa – stowarzyszenie Moto-Klub Gaworzycy. Zgodnie z nazwą skupia sympatyków jazdy na dwóch kółkach z silnikiem. Klub zajmie się propagowaniem takiej formy spędzania wolnego czasu, ale ma też konkretne plany. Prezes stowarzyszenia Sebastian Kałużny zapowiedział, że marzy mu się utworzenie toru do jazdy z prawdziwego zdarzenia. Ma już nawet upatrzone miejsce: teren przy drodze z Gaworzycy do Nowej Jabłonnej. Członków Klubu czeka więc dużo pracy, bo wspomniany obszar to dziś dzikie wysypisko śmieci.

Zmiany u przewoźnika

Transportową firmą Polskiej Miedzi kieruje nowy zespół. Zgromadzenie Wspólników spółki Pol-Międz Trans zdecydowało wymienić cały skład zarządzający i nadzorujący firmę. W fotelu prezesa zasiadł... były prezes KGHM, Mirosław Krutin, a obok niego – Dariusz Liszewski i Jarosław Mazur. Na członków rady nadzorczej powołano: Jolantę Dmowską (jako przewodniczącą), Cecylię Staniewicz i Marcina Wojdyłę.

(mb)

w woj. lubuskim. Teraz obejmie tereny byłych województw: wrocławskiego, legnickiego, wałbrzyskiego i części jeleniogórskiego.

W pełni cyfrowa telewizja ma zastąpić analogową do 31 lipca 2013 r.

Żeby odbierać wizję i fonię z nadajników cyfrowych można korzystać albo z anten satelitarnych albo cyfrowej telewizji kablowej. Alternatywnym rozwiązaniem jest też wbudowany w odbiornik tuner MPEG-4 lub podłączenie do odpowiedniego dekodera. Do większości odbiorników analogowych można podłączyć odpowiednią przystawkę do odbioru telewizji cyfrowej.

(oprac. mb)



Starosta polkowicki Marek Tramś opowiada o kończącej się już budowie nowej siedziby starostwa. Co zmieni się dla mieszkańców, którzy będą załatwiać urzędowe sprawy, i dlaczego w ogóle taka inwestycja była potrzebna?

To będzie nowa jakość w obsłudze mieszkańców!!!



Przede wszystkim dlaczego potrzebna była nowa siedziba starostwa?

Bezspornie nowo powstały budynek jest sukcesem Powiatu Polkowickiego. W dobie ogólnoswiatowego kryzysu finansowego i gospodarczego doprowadziliśmy do powstania Ośrodka Administracji Powiatowej, największej naszej inwestycji. Dzięki dobrej woli Burmistrza Polkowic, który przekazał nam bezpłatnie plac pod budynek i wielkiej determinacji pracowników Starostwa, wkrótce będziemy mogli służyć w nim naszym mieszkańcom. W budynku, który znajduje się przy ulicy św. Sebastiana, znajdują się dwie jednostki – Starostwo Powiatowe oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Było wiele powodów podjęcia decyzji o budowie. Przede wszystkim budynek, w których do tej pory funkcjonujemy, nie są naszą własnością. Są nam jedynie użyczone przez gminę Polkowice. Ich pierwotne przeznaczenie było zupełnie inne. Miała tu być miejska biblioteka. Gdy zapadła decyzja o powstaniu powiatu, trzeba było go zorganizować i stworzyć jego siedzibę. Najwyższy już czas, by te lokale wróciły do właściciela. Gmina potrzebuje tych obiektów, aby poprawić warunki, w jakich

mieszkańcy Polkowic załatwiają swoje sprawy w urzędzie. Przybywa zadań, a brak miejsca na dostawienie biurka.

W obecnym budynku Starostwa zdarzało się, że woda zalewała nasze pomieszczenia piwniczne i archiwa. Teraz to się zmieni. Dokumenty będą doskonale zabezpieczone.

Co więcej, przez te wszystkie lata powiaty wzmocniły swoją pozycję. Udowodniły, że powiat nie jest to tymczasowy organ samorządu. Dziś jest on na tyle silny, by natychmiast móc uciąć spekulacje na temat ewentualnych zmian w strukturach administracyjnych naszego kraju.

Wspomina Pan o tym, że samorządy otrzymują nowe zadania. Dotyczy to także powiatów. Czy nowa siedziba zaplanowana jest tak, by móc przyjąć kolejne obowiązki? Zorganizować nowe wydziały itp?

Oczywiście! Ten budynek, to obiekt, w którym funkcjonować będą, jak już mówiłem, dwie jednostki i wszystkie wydziały. Będzie to Urząd Starostwa i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, również Zespół Orzekania o Niepełnosprawności. Wiem, że złośliwi mogą powiedzieć, iż w Polkowicach jest wszędzie blisko. Ale warto takie instytucje zgromadzić w jednym budynku. Nowy obiekt ma tyle przestrzeni, że będziemy mogli również bez problemów realizować w nim nowe zadania nakładane na samorządy.

Co jest atutem nowego budynku starostwa? Co zmieni się w życiu petentów, próbujących załatwić tam urzędowe sprawy?

Jak już wspominałem, przede wszystkim jest to większa dostępność. Budynek powstał w centrum miasta. Jest z niego niedaleko do rynku i dworca. Przygotowane są przy nim liczne miejsca parkingowe. Pomieszczenia są przestronne, więc interesanci nie będą musieli się tłoczyć, a oczekiwać w komfortowych warunkach na

rozstrzygnięcia swoich spraw. Zupełnie inaczej wyglądać będzie też komunikacja w budynku. Przestronny, elegancki hol na pierwszym poziomie, z centralnym punktem- biurem obsługi interesanta będzie witał każdego odwiedzającego. Właśnie w tym miejscu będzie można złożyć dokumenty i uzyskać wyczerpujące informacje. Co więcej, wszystko pomyślane jest tak, że najczęściej odwiedzane wydziały usytuowane są na parterze i pierwszym piętrze. Na przykład parter to wydział komunikacji i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, pierwsze piętro to przede wszystkim wydziały administracji budowlanej, inwestycji i rozwoju czy ochrony środowiska. Geodezja i Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej zajmują całe drugie piętro. Wyższe kondygnacje urzędu przeznaczono pod strefę biurową.

Projektując wnętrza biur postawiono na jasne i ciepłe przestrzenie pozbawione nadmiaru przedmiotów przytłaczających i ograniczających dostępność. Ważnym założeniem projektu było dostosowanie wnętrza do oczekiwań interesantów, tak aby pracownicy byli bezpośrednio na nich otwarci. Pomieszczenia są przeszklone, otwarte i przejrzyste – brak długich, ciemnych korytarzy – każdy, kto znajdzie się wewnątrz, będzie widział urzędnika pracującego w swoim pokoju.

To wiele udogodnień. Na co jeszcze mogą liczyć mieszkańcy odwiedzający starostwo?

Projektując starostwo nie zapomnieliśmy o najmłodszych. W nowym budynku zaplanowane są dwa miejsca zabaw dla dzieci oraz przygotowane jest miejsce dla matek karmiących dzieci, tak aby czuły się u nas komfortowo. Myślę, że razem ze wspomnianym już Biurem Obsługi Interesanta wprowadzi to nową jakość i kierunek w jakim podążać będą inne urzędy w najbliższych latach.

A co z osobami niepełnosprawnymi?

Z poziomu parteru (od ulicy Młyńskiej) osoby niepełno-

sprawne będą mogły bezpośrednio dostać się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Zespołu Orzekania o Niepełnosprawności czy do Wydziału Komunikacji. Placówka jest dostosowana do ich potrzeb. Komunikację wewnątrz budynku usprawnią odpowiednio przystosowane i szerokie hole, oraz centralna winda obsługująca wszystkie kondygnacje urzędu. W budynku znajdują się toalety dla osób niepełnosprawnych. Są również zarezerwowane specjalne miejsca parkingowe.

Dlaczego budynek powstaje dopiero teraz?

Chcieliśmy najpierw zrealizować inne, ważniejsze dla naszych mieszkańców inwestycje i zadania. Przeprowadzaliśmy remonty wszystkich placówek oświatowych i domu dziecka. Gdy powstał powiat, nie mieliśmy sumienia iść inną drogą. Na początku należało zadbać o lepsze warunki właśnie w tych placówkach. Pamiętaliśmy też o inwestycjach i remontach drogowych. Dopiero teraz, a dokładnie od poprzedniej kadencji, mogliśmy zacząć myśleć o nowej siedzibie i realizować ten projekt.

A jak wyglądają kwestie finansowe?

Do rozpoczęcia inwestycji przygotowaliśmy się kilka lat. Gromadziliśmy środki finansowe, by nie trzeba było przesadzać z wysokością kredytu i zadłużać się ponad miarę. Cała inwestycja z wyposażeniem i innymi wydatkami w tym zakresie kosztować będzie około 24 milionów złotych, ale nasz wkład własny to jedna trzecia część kosztów. Spłacamy około milion złoty kredytu rocznie, a przy naszym budżecie 61 mln, to jest bezpieczne. Odpowiedzialne gospodarowanie finansami sprawiło, że mimo tej inwestycji, byliśmy w stanie prowadzić też inne. Nie zaprzestaliśmy remontów i nie zmniejszyliśmy wydatków na drogi powiatowe. W czasie budowy siedziby wydaliśmy na modernizację i inwestycje drogowe w powiecie, ponad 21 milionów złotych.

Prace nad powstaniem nowego budynku przedłużyły się. Wpłynęło

to jakoś na Wasze plany?

Już na początku inwestycji postawiliśmy bardzo wysoko poprzeczkę sobie i głównemu wykonawcy. Dziś, mimo że szczegóły przeprowadzki mamy zaplanowane, kończy się wyposażanie obiektu, nie chcemy przenosić się za wszelką cenę, jak najszybciej. Nadal nie rezygnujemy z wysokich standardów. Chcemy, by urząd stwarzał najlepsze warunki do obsługi mieszkańców Powiatu Polkowickiego, by był wizytówką naszego samorządu na miarę XXI wieku.

Z założenia chcieliśmy jak najszybciej oddać budynek do dyspozycji mieszkańcom, aby mogli w lepszych warunkach załatwiać swoje urzędowe sprawy.

Pytanie skąd opóźnienie? Niestety, nie mieliśmy na to wpływu, że wykonawcy nie podeszli do tego zadania tak odpowiedzialnie jak my i musimy jeszcze poprawić pewne niedoskonałości. Piękny czy też nowoczesny, niebanalny urząd to nie tylko prestiż czy atrakcja turystyczna, to także poprawa jakości życia mieszkańców poprzez sprawniejszą obsługę. Już niebawem na zmianę jakościową mogą liczyć mieszkańcy powiatu polkowickiego, zapewniam Państwa!!!

Wielka inwestycja za powiatem. A co przed nim?

Ciągle mamy świadomość złego stanu dróg. Będziemy go poprawiać. Prowadzimy też z gminami program budowy chodników finansowany w proporcjach 50 na 50. Chcemy też kontynuować modernizację Domu Wczasów Dziecięcych w Przemkowie, a dokładnie jego zaplecza kuchenneo-gospodarczego i terenów rekreacyjno-sportowych. Ważna inwestycja przygotowywana jest w Chocianowie. W tamtejszym zespole szkół parę lat temu powstała duża wydzierżawiona hala sportowa, teraz przyszła pora na kompleks boisk zewnętrznych.

(jas)

Po obradach władz ZGZM.

Ważne decyzje w sprawie wywozu śmieci



Uchwały intencyjne członkowie Zgromadzenia ZGZM przyjęli jednogłośnie.

Oplata dla gospodarstw jednoosobowych będzie o połowę mniejsza – taką uchwałę intencyjną podjęli członkowie Zgromadzenia Związku Gmin Zagłębia Miedziowego podczas ostatniego posiedzenia.



Burmistrz Chocianowa Roman Kowalski – jako szef gminy członkowskiej Związku – oficjalnie został powołany w skład zarządu ZGZM.

Zmiany nastąpiły również wśród członków Zgromadzenia. Danuta Pawliszyn (delegatka Gminy Gaworzycy) zastąpiła Radosława Hajduka, zaś Janusz Matuszak (Gmina Przemków) zajął miejsce Elżbiety Mendel.

Decyzję, która w efekcie przyniesie znaczne obniżenie opłaty „śmieciowej” osobom samotnym, umożliwiła nowelizacja ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Nowe przepisy weszły w życie 6 marca tego roku i zgodnie z nimi można już różnicować stawki opłat za odpady. Przypomnijmy, że dotychczas takiego przyzwolenia w ustawie nie było, i to bez względu na metodę, jaką wybrano do naliczania stawek.

Członkowie Zgromadzenia przyjęli jeszcze jedną istotną dla mieszkańców z terenu Związku uchwałę. Dotyczy ona wielkości pojemników na tzw. odpady zmieszane, które mogą stać przy domkach jednorodzinnych. Regulamin ZGZM dopuszczał jedynie kubły o pojemności 120 litrów. Będzie można jednak korzystać również z pojemników 110 i 240-litrowych. Zmiana związana jest z licznymi wnioskami mieszkańców, którzy właśnie z takich kubłów od lat ko-

rzystają. Tak więc gospodarstwo dwuosobowe można wyposażyć w jeden pojemnik 120-litrowy, natomiast trzyosobowe – w dwa pojemniki 120- lub jeden 240-litrowy.

Obie decyzje – o opłacie i pojemnikach – mają charakter intencyjny. W ślad za nimi teraz rozpoczną się prace nad przygotowaniem stosownych zmian w uchwałach „śmieciowych” ZGZM. Procedury zakończy zatwierdzenie zmian przez wojewodę oraz opublikowanie w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego. Dopiero wtedy osoby, które same prowadzą gospodarstwo domowe, będą mogły płacić za śmieci nie 29 a 14,50 zł.

– Postaramy się, by nowe przepisy weszły w życie przed 1 lipca, kiedy ma ruszyć cały nowy system gospodarki odpadami – powiedział przewodniczący ZGZM Emilian Stańczyszyn.

Ustalenia w sprawie pojemników na odpady.

Składanie wniosków dobiega końca

Informowaliśmy już, że jedną z dodatkowych usług, jakie w nowym systemie gospodarowania odpadami będzie świadczyć ZGZM, jest możliwość wydzierżawienia pojemników na odpady zmieszane. Z usługi tej będą mogli skorzystać właściciele nieruchomości wolnostojących (tj. domków jednorodzinnych, domów w zabudowie szeregowej lub bliźniaczej) – bo to właśnie na nich spoczywa obowiązek zaopatrzenia nieruchomości w taki pojemnik. Kto nie ma kubła, może go kupić we własnym zakresie lub skorzystać z oferty Związku. Zainteresowani powinni byli

do 15 kwietnia złożyć stosowny wniosek, a następnie podpisać umowę dzierżawy pojemnika (lub pojemników).

M.in. z myślą o właścicielach nieruchomości Związek już ogłosił przetarg na dostawę pojemników na odpady zmieszane. Zamówienie dotyczy dostawy łącznie ponad 5 tysięcy pojemników.

ZGZM kupi także pojemniki, w których będziemy gromadzić odpady posegregowane: szkło, papier i plastik. Dodajmy, że w osiedlowych PSZOK-ach (punktach selektywnej zbiórki odpadów komunalnych) na tere-

nie ośmiu gmin stanie w sumie ponad 2 tys. różnej wielkości naziemnych i podziemnych pojemników.

W skład PSZOK-ów będą wchodzić także pojemniki, z których mieszkańcy korzystali dotychczas. Mowa o żółtych, białych i zielonych „dzwonach” oraz siatkowych zbiornikach na posegregowane śmieci. Na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenie ZGZM przyjęło je od gmin na swój stan. Wartość darowizny to ponad 1 mln 278 tys. zł.

(mb)

Nasze programy zdrowotne.

Znów oswajamy przestrzeń

Zgodnie z planami, ZGZM w dalszym ciągu będzie finansować zajęcia rehabilitacyjne dla niepełnosprawnych dzieci. Właśnie ogłoszono konkurs na realizację programu o nazwie „Oswoić przestrzeń”.

Adresatami programu są młodzi mieszkańcy z terenu ZGZM – dzieci i młodzież od 3 do 18 roku życia – z dysfunkcjami narządów ruchu oraz uszkodzeniami ośrodkowego lub obwodowego układu nerwowego (cierpiące m.in. na porażenie mózgowe, dystrofię, miopatie, porażenia wiotkie i spastyczne). Zgodnie z projektem „Oswoić przestrzeń” dzieci będą mogły uczestniczyć w zajęciach rehabilitacyjnych bezpłatnie. Rodzice lub opiekunowie poniosą jedynie koszty dojazdu na miejsce zajęć. Dodajmy, że ta nier refundowana przez NFZ usługa (dwutygodniowy cykl zajęć) na rynku kosztuje ok. 1500 zł.

(mb)



Fot. Archiwum ZGZM

Pieniądze z NFZ nie wystarczają na to, żeby chore dzieci objąć pełną i stałą rehabilitacją.

Współpraca z gminami.

Kulturalnie i na sportowo

Kwotą 120 tys. zł ZGZM wesprze w tym roku organizację imprez o charakterze kulturalnym, rekreacyjnym lub sportowym, przygotowanych we wszystkich członkowskich gminach. Warunkiem otrzymania finansowego wsparcia jest międzygminny zasięg oferty, a więc musi być ona skierowana do wszystkich mieszkańców z terenu ZGZM.

Wśród nadesłanych z gmin propozycji, które zarząd Związku zaakceptował w połowie kwietnia, znalazły się: Majówka Związku Gmin Zagłębia Miedziowego w Chocianowie, zawody Dolnośląskiej Międzyszkolnej Ligi Kolarskiej w Obiszowie (gm. Grębocice), Jarmark Kupiecki Produktów Tradycyjnych i Regionalnych w Gaworzycach, Festiwal Piosenki XXI-wiecznej w Białoleścu (gm. Pęcław), dożynki gminne w Przemkowie, Forum Ekoenergetyczne w Polkowicach, Hubertus w Jakubowie (gm. Radwanice) i II Bieg Gęsi w Jerzmanowej.

Przypomnijmy, że ZGZM w tym roku będzie również współgospodarzem takich przedsięwzięć, jak Powiatowe Święto Plonów, Święto Miodu i Wina, Przegląd Zespołów Folklorystycznych oraz Maraton MTB o Puchar Wzgórz Dalkowskich.

(mb)



Fot. Archiwum ZGZM

W ubiegłym roku ZGZM był obecny na kilkudziesięciu imprezach w regionie, o różnym charakterze i zasięgu. Jednym z większych spotkań było Święto Miodu i Wina w Przemkowie (na zdjęciu).

Wójtowie, sołtysi i radni gościli na spotkaniu z Zarządem ZGZM.

Rozmowy i pytania o śmieciowy system



Fot. Małgorzata Somerfeld-Lasko

Spotkanie z samorządowcami odbyło się 4 kwietnia w Auli Forum Zespołu Szkół w Polkowicach.

– Zaprosiliśmy osoby, które z racji pełnionych funkcji – czy to w radach gmin, czy radach sołeckich – najczęściej widują się z naszymi mieszkańcami i najczęściej są lub będą przez nich pytani o system. Chcieliśmy nie tylko przypomnieć, jakie zmiany w tym zakresie wprowadziła ustawa o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, ale przede wszystkim chcieliśmy zdać relację z efektów naszych prac nad systemem. Wiemy już, jak ma on funkcjonować. Wiemy, jakie wymagania stawiamy firmie, która będzie odbierała odpady, i czego oczekujemy od mieszkańców jako wytwórców odpadów.

– Chciałoby się, żeby takie spotkania odbywały się jak najczęściej. Bo co innego przeczytać w gazecie, a co innego jednak posłuchać i od razu dopytać – powiedział nam jeden z przybyłych do auli gości.

Ponad dwugodzinne spotkanie prowadził szef Związku, na przemian prezentując system na slajdach i odpowiadając na pytania gości. Najwięcej dyskusji, pytań i wątpliwości, jak

usłyszeliśmy, związanych było z ustaloną już opłatą za odpady: w jaki sposób policzono, że opłata ma wynosić 29 zł (od gospodarstwa domowego – przyp. mb), czy ta cena może się szybko zmienić i czy Związek przewiduje dopłaty dla osób w gorszej sytuacji materialnej?

Przewodniczący przypomniał, że stawkę ustalono według dokładnie przeprowadzonej ekspertyzy i zrobiono to jeszcze w ubiegłym roku, bo tak nakazywały przepisy nowej ustawy.

– Z obliczeń wynika, że jeśli składkę zapłacą wszyscy mieszkańcy, to jej wysokość powinna wynieść 29 zł i 40 groszy. Zaokrągliliśmy tę kwotę w dół, zakładając że opłatę rzeczywiście uiszczą wszyscy – powiedział Emilian Stańczyszyn. – Wiemy jednak, że w gminach, które już wcześniej same przejęły gospodarkę odpadami, płatności kształtowały się na poziomie 60 procent. Mimo to zdecydowaliśmy, że przez dwa lata nie zmienimy ceny za śmieci na naszym terenie.

Dla przykładu przewodniczący podał stawki, jakie wprowadzono w innych gminach, między innymi w lubińskiej gminie wiejskiej:

– System opracowali wzorcowo, uwzględniający nawet segregację bioodpadów w domach. Okazało się, że miesięczna stawka od osoby mieszkającej w nieruchomości bez kompostownika wyniesie 47 złotych, a dla rodziny czteroosobowej na przykład – 68 zł.

Związek jest przygotowany na to, że w pierwszej fazie wdrażania systemu trzeba będzie do niego dopłacać. Decydujące w tej kwestii będą nie tylko wnoszone przez mieszkańców opłaty, ale również cena, jaką poda firma wybrana w przetargu (która ma odebrać odpady i je zagospodarować). Pieniądze na dopłatę będą pochodziły ze składek ośmiu członkowskich gmin.

Uczestnicy spotkania z wyraźnym zadowoleniem przyjęli informację o tym, że stawka dla gospodarstw jednoosobowych będzie niższa (piszemy o tym w artykule na str. 4 – przyp. mb) i że Związek chce ten przepis wprowadzić jeszcze przed 1 lipca.

Wiele pytań, jakie padły podczas konferencji, dotyczyło również samej segregacji:

– Czy mieszkańcy będą pod tym kątem sprawdzani? Czy będą karani, jeśli źle posegregują śmieci? – pytali zebrani.

– Będziemy kontrolowali wyłącznie to, czy w kubie na odpady zmieszane znajdują się śmieci, które należą do czterech frakcji: szkło, papier, plastik i odpady wielomateriałowe. Te odpady, posegregowane, powinny trafić do PSZOK-a – wyjaśniał Emilian Stańczyszyn. – Mówimy tu jednak o znaczących ilościach, rzędu jednej czwartej kubła. Nikt nikogo nie będzie karał za to, że razem z innymi śmieciami wyrzuci jedną butelkę czy kubek po jogurcie.

Niepokój mieszkańców budzi też kwestia popiołów. System – żeby nie zwiększać jego kosztów – nie przewiduje na razie osobnego gromadzenia i zagospodarowania tego rodzaju odpadów. Popioły będzie można wywieźć do Centralnego PSZOK-u lub – ostudzone – po prostu wrzucić do kubła na odpady zmieszane.

– Żadnej innej decyzji w sprawie popiołów nie podjęliśmy, bo nawet nie wiemy, czy byłoby nas na to stać – stwierdził szef ZGZM. – Z oceną musimy poczekać do czasu, aż system zacznie naprawdę funkcjonować.

Po wysłuchaniu prezentacji i wyjaśnień jeden z radnych skomentował nowy system krótko:

– Dorastałem w czasach, gdy śmieci powszechnie wyrzucało się do rowu albo wywoziło do lasu. Dlatego cieszę się, że będą zmiany. Bo to będą zmiany na lepsze.

Mirostawa Bożyńska



W naszej gminie mieszka dużo osób samotnych, więc informacja o obniżeniu

składki za odpady właśnie dla tej grupy to bardzo dobra wiadomość. Co do segregacji śmieci i innych zasad, jakie będą obowiązywały w nowym systemie, myślę, że jakoś to... „przelknijemy”.

– Danuta Pawliszyn, radna gminy Gaworzyce



Jeżeli czegoś się obawiam, to tego że starsze osoby będą miały problem z selekcją od-

padów. Zwłaszcza, jeśli nigdy wcześniej tego nie robiły.

Poświęcimy po prostu trochę więcej czasu edukację i spróbujemy znaleźć takie metody, które zachęcą ludzi do segregowania swoich śmieci. Inna rzecz, która przyszła mi do głowy w związku z systemem, dotyczy zbierania odpadów zielonych, a konkretnie skoszonej trawy. Może trzech sąsiadów na wiosce mogłoby zamawiać nie osobno trzy małe pojemniki na trawę, ale jeden większy i dzielić się kosztami?



Fot. Małgorzata Somerfeld-Lasko

Gospodarowanie odpadami na terenie ZGZM po nowemu w pigułce

System gospodarki odpadami na terenie ZGZM obejmuje wyłącznie nieruchomości zamieszkałe: budownictwo jednorodzinne i wielorodzinne.

Na terenach niezamieszkałych (sklepy, firmy, cmentarze, szkoły, parki) obowiązują dotychczasowe zasady – właściciele tych nieruchomości sami zawierają umowy na odbiór i zagospodarowanie odpadów z uprawnionymi podmiotami. Wykaz podmiotów świadczących usługi znajduje się na stronie www.zgzm.pl w dziale „Gospodarka odpadami – Rejestr działalności regulowanej”.

Gromadzenie i odbiór odpadów

Ogółem według nowych zasad śmieci będą wywożone z ok. 10.500 gospodarstw jednorodzinnych, z których odpady zmieszane będą odbierane bezpośrednio, oraz ze 185 punktów gromadzenia odpadów zmieszanych umiejscowionych w zabudowie wielorodzinnej.

W ramach systemu powstanie 501 Osiedlowych Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (Osiedlowy PSZOK: na szkło, papier, plastik i odpady wielomateriałowe) oraz jeden Centralny Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (docelowo w Trzebczu), w którym będzie można bezpłatnie oddać również zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny (EE), przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, meble i inne odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane i rozbiórkowe, zużyte opony, odpady zielone, odzież i tekstylia, popiół.

Dwa razy w roku odpady wielkogabarytowe i EE będą również odbierane w formie tzw. wystawek, w okolicy Osiedlowych PSZOK-ów. Zużyte baterie oraz przeterminowane leki odbierane będą w dodatkowo wyznaczonych przez ZGM punktach (sklepy, apteki, szkoły).

Dwa razy w roku odpady wielkogabarytowe i EE będą również odbierane w formie tzw. wystawek, w okolicy Osiedlowych PSZOK-ów. Zużyte baterie oraz przeterminowane leki odbierane będą w dodatkowo wyznaczonych przez ZGM punktach (sklepy, apteki, szkoły).

Finansowanie systemu

Budowa Centralnego PSZOK-a – ok. 6 mln 700 tys. zł z budżetu ZGZM, w tym 60% dotacji z NFOŚiGW;

Budowa Osiedlowych PSZOK-ów – ok. 16 mln 300 tys. zł z budżetu ZGZM (70%, w tym 60% pożyczki z WFOŚiGW) oraz z dopłat gmin członkowskich (30% wartości inwestycji na terenie danej gminy).

Obowiązki firmy odbierającej odpady

- Odbiór odpadów zmieszanych. Częstotliwość odbioru zgodnie z ustalonym wcześniej harmonogramem:
 - zabudowa jednorodzinna – co 2 tygodnie,
 - zabudowa wielorodzinna – nie rzadziej niż raz w tygodniu, ale nie dopuszczając do przepełnienia pojemników.
- Odbiór odpadów segregowanych w osiedlowych PSZOK-ach.
 - częstotliwość odbioru – nie rzadziej niż raz w miesiącu, ale nie dopuszczając do przepełnienia pojemników,
 - wybrana firma ma obowiązek zagospodarować odpady posegregowane.
- Organizowanie i odbiór odpadów z tzw. „wystawek”. Termin wystawek – według harmonogramu, podanego wcześniej do wiadomości.
- Organizowanie i odbiór odpadów w ramach tzw. usług dodatkowych.

– odpady zielone:

- gromadzone w pojemnikach 240 l, dostarczonych przez firmę w terminie 3 dni od otrzymania zgłoszenia od mieszkańca;
- firma ma obowiązek odebrać pojemnik z odpadami zielonymi w terminie 5 dni roboczych od zgłoszenia;

– odpady budowlane i remontowe:

- gromadzone w pojemnikach 0,8 m³, 1,0 m³ i 7,0 m³, dostarczonych przez firmę,
- firma ma obowiązek dostarczyć pojemnik w terminie 3 dni od otrzymania zgłoszenia i odebrać go w terminie 5 dni.
- Odpowiedzialność za porządek w miejscach (punktach), z których będzie odbywał się odbiór odpadów.
- porządkowanie terenu przy Osiedlowym PSZOK-u w trakcie każdorazowej realizacji usługi,
- porządkowanie terenu w punktach gromadzenia odpadów zmieszanych w trakcie każdorazowej realizacji usługi,
- zapobieganie wysypywaniu się odpadów z pojemników podczas dokonywania odbioru.
- Kontrola pojemników na odpady zmieszane w zakresie wywiązywania się mieszkańców z obowiązku segregowania odpadów.
- Kontrola mieszkańców w zakresie przestrzegania Regulaminu. Nadzór będzie dotyczył m.in.:
 - odpowiedniej ilości i wielkości pojemników na odpady zmieszane,
 - prawidłowego dostępu do pojemników w dniu odbioru odpadów zmieszanych,
 - utrzymania pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym.
- Prowadzenie Biura Obsługi Klienta.
 - BOK ma być zlokalizowany na terenie ZGZM, czynny od godz. 8.00 do 16.00,
 - W godzinach od 7.00 do

20.00 mieszkańcy Związku będą mogli telefonicznie uzyskać informację na temat świadczonych usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych, w tym usług na żądanie (dodatkových) oraz zbiórki w ramach tzw. „wystawek”, terminów odbioru odpadów.

Oplata i dopłata

- opłata naliczana będzie miesięcznie, w wysokości 29 zł od gospodarstwa domowego (po zmianie Regulaminu: 14,50 zł od gospodarstwa jednoosobowego),
- wpłaty będą dokonywane na indywidualny numer rachunku bankowego,
- ilość pojemników na odpady zmieszane, dostosowana do gospodarstwa domowego, w ramach jednej opłaty.

Usługi dodatkowe

- dzierżawa pojemnika na odpady zmieszane:
 - 1,50 zł miesięcznie za każdy pojemnik 120 l (po zmianie Regulaminu: również 3,0 zł za każdy pojemnik 240 l),
 - 19,00 zł miesięcznie za każdy pojemnik 1,1 m³,
 - 99,00 zł miesięcznie za każdy pojemnik 5,0 m³.
- odbiór i zagospodarowanie odpadów zielonych:
 - 9,90 zł za odbiór pojemnika 240 l.
- odbiór i zagospodarowanie odpadów budowlanych i rozbiórkowych z remontów, prowadzonych samodzielnie:
 - 149,00 zł za kontener 0,8 lub 1,0 m³,
 - 490,00 zł za kontener 7,0 m³

nasz system

zabudowa jednorodzinna



Osiedlowy PSZOK



Szkło, papier,
plastik, opakowanie
wielomateriałowe

Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, odpady niebezpieczne, wielkogabarytowe.

Do zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (EE) zaliczamy wszystkie zepsute i niepotrzebne urządzenia, podłączane do kontaktu lub zasilane bateriami. Są to np.:

- jarzeniówki, świetlówki kompaktowe;
- telewizory, monitory, komputery, klawiatury, myszki komputerowe, kalkulatory, drukarki;
- telefony stacjonarne i komórkowe;
- pralki, suszarki, zmywarki, lodówki;
- kuchenki gazowe z dodatkowymi funkcjami elektrycznymi (np. piekarnikiem);
- mikrofalówki, elektryczne podgrzewacze wody;
- sprzęt grający (np. magne-

tofony, odtwarzacze MP3, radia);

- wentylatory, klimatyzatory;
- odkurzacze, żelazka, zegary zasilane elektrycznie w tym na baterie;
- zabawki elektryczne;
- elektryczne przyrządy medyczne.

Sprzętu EE nie wyrzucamy prosto do śmietnika i na składowisko! Dlaczego?

Dlatego, że po pierwsze sprzęt ten jest bogatym źródłem surowców nadających się do powtórnego użycia, po drugie jest on odpadem niebezpiecznym zawierającym znaczne ilości trujących pierwiastków, tj. ołowiu, rtęci, kadmu, chromu, berylu.

Pierwiastki te mogą przedostawać się do wód gruntowych, stanowiąc zagrożenie dla środowiska, a w konsekwencji dla zdrowia człowieka.

Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny musi trafić do specjalistycznych firm zbierających, przetwarzających lub unieszkodliwiających takie urządzenia.

Niestety do tej pory częstym sposobem postępowania z tymi odpadami było umieszczenie ich wraz z innymi śmieciami. W ten sposób znaczna ilość surowca wtórnego pod postacią metali, szkła i tworzywa sztucznego przepadała bezpowrotnie – a przecież w skali roku są to tysiące ton surowców!

Wyrzucając elektrośmieci do śmietnika nie tylko stwarzamy zagrożenie dla środowiska, ale także łamiemy prawo.



Czy wiesz, że zawarta w świetłówkach rtęć to pierwiastek szkodliwy dla zdrowia. To dlatego tego typu lampy uznawane są za odpady niebezpieczne. Rtęć z pękniętej świetlówki (a tym grozi wyrzucenie jej do zwykłego kosza) przenika do środowiska np. zbiorników wodnych, a stamtąd do mózgowi istot żywych (w tym ludzi) powodując zaburzenia wzroku, słuchu, mowy, koordynacji ruchów, żucia i połykania.

Odpady niebezpieczne

Ze względu na rodzaj, skład lub ilość mają groźne właściwości i potraktowane w niewłaściwy sposób mogą zagrażać zdrowiu ludzi i zwierząt oraz środowisku. Mogą też wykazywać właściwości palne i wybuchowe. Dlatego też gospodarka nimi wymaga prawidłowego prowadzenia i szczególnej kontroli.

Odpady niebezpieczne powstają zarówno w sektorze gospodarczym, jak i w gospodarstwach domowych.

Spośród odpadów niebezpiecznych można wyróżnić grupy odpadów wymagające szczególnych zasad postępowania. Należą do nich:

- odpady azbestowe;
- oleje smarowe, kleje, rozpuszczalniki, farby, środki ochrony roślin, aerozole, środki czyszczące, środki do konserwacji drewna oraz opakowania po tych substancjach;
- baterie i akumulatory;
- odpady medyczne i weterynaryjne;

- świetlówki i żarówki energooszczędne;
- przeterminowane leki.

Przeterminowane leki

Uznane są także za odpady niebezpieczne. Zbudowane z szeregu związków chemicznych, po terminie przydatności stanowią potencjalne zagrożenie dla zdrowia lub nawet życia ludzi, ponieważ mogą zawierać szkodliwe środki lub trucizny.

Odpady wielkogabarytowe

To odpady komunalne (powstające w gospodarstwach domowych) o dużych lub nietypowych rozmiarach. Należą do nich m.in.: stoły, szafy, krzesła, sofy, dywany, wózki dziecięce, materace, pierzyny, rowery, zabawki dużych rozmiarów etc. Takie odpady wymagają demontażu, który pozwoli na wydzielenie z nich części przydatnych do recyklingu oraz usunięcie elementów niebezpiecznych, dlatego konieczne jest ich gromadzenie w sposób selektywny.

Uwaga:

Do odpadów wielkogabarytowych nie należą wszelkiego rodzaju części budowlane i sanitarne takie jak deski drewniane, belki, panele, ramy okienne, drzwi, płyty, wanny, umywalki, muszle toaletowe lub spluczki, grzejniki, rolety, jak również części samochodowe, motorowery, kosiarki spalinowe – takie odpady będzie można przywieźć do Centralnego Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych.



Nigdy nie wrzucaj leków do śmietnika ani toalety! Oczyszczalnie nie radzą sobie dobrze z takimi substancjami a ich obecność w wodzie sprawia, że bakterie i wirusy uodparniają się na nie i do terapii potrzebne będą nowe leki lub większe ich dawki. Przeterminowane leki zbierane są w specjalnych pojemnikach w aptekach, a następnie poddawane są termicznej utylizacji.

Baterie i akumulatory

Można wrzucać nieodpłatnie do specjalnego po-

jemnika oznaczonego „zużyte baterie” stojącego w sklepie, szkole, urzędzie, stacji paliw,

zakładzie pracy lub innym miejscu.

Projekt pod nazwą: „Cykl artykułów nt. gospodarki odpadami” realizowany jest przez Związek Gmin Zagłębia Miedziowego



Strona dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu



Burmistrz Polkowic Wiesław Wabik, prezydent Lubina Robert Raczyński oraz prezydent Głogowa Jan Zubowski podpisali deklarację utworzenia Aglomeracji Zagłębia Miedziowego. Pierwszym wspólnym przedsięwzięciem ma być odtworzenie linii kolejowej pomiędzy trzema miastami.

Trójmiejska aglomeracja dla rozwoju



Fot. Konrad Kaptur

Porozumienie o utworzeniu aglomeracji trójmiejskiej zostało podpisane 11 kwietnia.

W tegorocznym budżecie zapisano kwotę około 600 tysięcy złotych na wymianę istniejących oraz budowę nowych wiat przystankowych na terenie Polkowic. Wiaty będą miały inną kolorystykę niż dotychczas.

Wiaty w nowych kolorach

Nowe kolory będą dopasowane do tych, w jakich od kilku już lat prezentują się autobusy komunikacji miejskiej. Kilkanaście istniejących wiat zostanie wymienionych na nowe. Powstaną też dwie dodatkowe. Poza tym, zakres planowanych prac obejmuje także remont nawierzchni, ustawienie koszy oraz gablot informacyjnych. Siedem takich gablot stanie przy ulicy Chocinowskiej. Pojawią się one także w innych miejscach – przy ulicach Żonkilowej, 3 Maja, Głogowskiej, Hubala i Kard. B. Kominka. Wiaty będą podobne

do tych znajdujących się przy ulicy Dąbrowskiego, z tym, że podobnie jak miejskie autobusy będą w kolorze żółtym.

Nowe wiaty mają być przede wszystkim bardziej funkcjonalne od dotychczasowych. Lepiej ochronią ludzi przed nieprzyjemną aurą. Będą też różnej wielkości, zależnie od potrzeb.

– Wielu pasażerów kierowało do burmistrza prośby o wymianę wiat zlokalizowanych przy ulicy 3-go Maja, dlatego większe i bardziej funkcjonalne wiaty zastąpią obecne. Ekoenergetyczne wiaty zostaną

przeniesione w okolice stadionu lekkoatletycznego, gdzie zapotrzebowanie pasażerów na ochronę przed wiatrem i deszczem nie jest tak duże jak w okolicach polkowickiego kina – wyjaśnia Marzena Olejnik, pełnomocnik burmistrza ds. gospodarczych.

Nie tylko na terenie Polkowic pojawią się nowe wiaty. Trzy zostaną wymienione również w miejscowościach wiejskich. Wkrótce ruszą przetargi na wykonawstwo tych inwestycji.

Konrad Kaptur

Współpraca pomiędzy trzema samorządami ma przede wszystkim przyczynić się do pozyskiwania funduszy unijnych na realizację różnego rodzaju projektów. W latach 2014-2020 największe szanse na wsparcie będą miały te projekty, które obejmują więcej niż jedno miasto. Stąd pomysł utworzenia trójmiejskiej aglomeracji miedziowej.

– Razem będzie nam łatwiej skutecznie ubiegać się o wsparcie finansowe z Unii Europejskiej. Dzięki połączeniu sił możemy zyskać więcej niż osobno, stąd też pomysł utworzenia trójmiejskiej aglomeracji – mówi nam Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

Nawiązanie współpracy pomiędzy samorządowcami to także przejaw ich odpowiedzialności i myślenia o przyszłości.

– Chcemy przygotować się na życie po miedzi. Nie możemy doprowadzić do tego, co stało się w zagłębiu wałbrzyskim, gdy tam zakończono wydobywanie węgla. Wspólne działania pomogą nam wypracować rozwiązania,

które pomogą uniknąć takiej sytuacji – dodaje Robert Raczyński, prezydent Lubina.

Sygnatariusze dokumentu zwracają uwagę na fakt, że w Zagłębiu Miedziowym jest nowoczesna infrastruktura przemysłowa, którą trzeba zinwentaryzować i poszukać inwestorów chętnych do tego, by ją wykorzystać. W tym zakresie samorządowcy oczekują współpracy z KGHM.

Na temat szczegółowych zasad funkcjonowania aglomeracji nie można jeszcze za wiele powiedzieć, bo nie wiadomo, w jaki sposób miałyby być dzielone pieniądze pomiędzy poszczególne miasta. Wiemy natomiast, że pierwszym planem, który ma zostać zrealizowany w niedalekiej przyszłości, jest odtworzenie linii kolejowej pomiędzy Głogowem Polkowicami a Lubinem.

Sygnatariusze porozumienia nie wykluczają, że znajdą się także inne gminy chętne do nawiązania współpracy. – Jesteśmy otwarci – deklarują zgodnie.

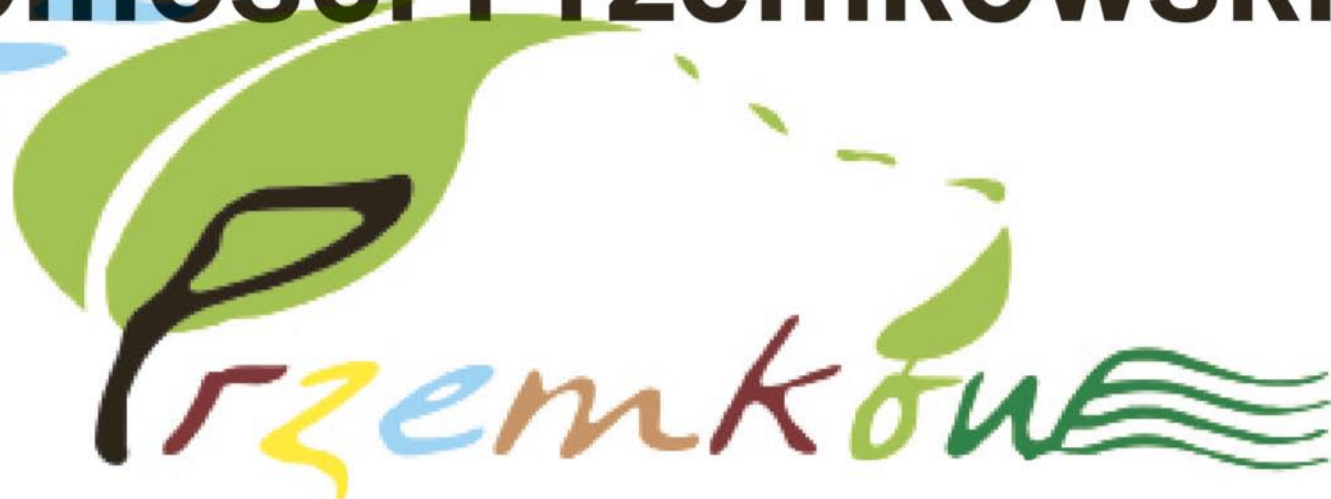
Konrad Kaptur



Fot. Konrad Kaptur

Ta wiata przy ulicy 3-go Maja zostanie wymieniona na bardziej funkcjonalną.

Wiadomości Przemkowskie



Torpedowanie rozwoju

– Rozmowa z burmistrzem Przemkowa Stanisławem Pępkowskim



Przez pierwsze miesiące tego roku w informacjach dotyczących Przemkowa pojawiał się właściwie tylko jeden temat – budżet gminy. Był on przedmiotem kilku ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej i stał się przyczyną wielu kontrowersji. Dlaczego wzbudza tyle emocji?

Budżet jest planem dochodów i wydatków gminy, uchwalanym na rok kalendarzowy w formie uchwały budżetowej. Warto tu może przypomnieć, że samorząd nie może wydawać pieniędzy według własnego widzimisię. Granice dysponowania środkami publicznymi wyznaczają zadania własne gminy oraz zlecone przez administrację rzą-

dową. Projekt budżetu przygotowuje burmistrz, jednak wyłączna kompetencja do uchwalenia budżetu należy do rady gminy. Podczas dyskusji nad uchwałą radni mogą więc wprowadzać zmiany, wpisywać nowe zadania. Zawsze jednak powinni zmieścić się w kwotach planowanego dochodu. I powinni mieć rzeczywiście dobry, przemyślany pomysł na zmiany zadań.

Opracowując budżet gminy na 2013 rok planował pan zarazem zadania dla siebie. Które uznał pan za najważniejsze?

Najważniejszym było utrzymanie dotychczasowego tempa rozwoju gminy, realizacja zadań ze wsparciem środków unijnych, budowa hali sportowej i kolejne, tak oczekiwane, remonty budynków komunalnych wraz z przebudową nawierzchni chodników i ulic, z remontami sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w mieście. W planach była termomodernizacja budynków użyteczności publicznej – Przemkowskiego Ośrodka Kultury, Ośrodka Pomocy Społecznej, świetlic w Jędrzychówku, Karpicach, Łęczach i Szklarkach, a także budowa placów zabaw przy Przedszkolu nr 2 i na Osiedlu Głogowskim. Opracowałem również sfinansowanie dokończenia budowy hali sportowej.

Do projektu uchwały budżetowej na 2013 r. RIO wydało jednak ne-

gatywną opinię. Czego dotyczyły zastrzeżenia Izby? Czy zostały uwzględnione?

RIO generalnie miało wątpliwości co do sposobu i podstaw kalkulacji niektórych źródeł dochodów bieżących oraz majątkowych, zwłaszcza ze sprzedaży składników majątkowych oraz dotacji i środków na inwestycje. Według RIO były one zawyżone. Mając na względzie trudną sytuację finansową gminy Przemków, Skład Orzekający RIO zwrócił również uwagę na wpływ planowanych dochodów na poziom zadłużenia gminy. W związku z tym, a zwłaszcza z nieprawidłowościami w kalkulacji dochodów, Skład ocenił, że na 2013 rok zaplanowano dochody w kwocie niemożliwej do zrealizowania.

Zastrzeżenia RIO zostały uwzględnione w autopoprawkach do budżetu. Projekt zakładał dochody w wysokości 35 milionów 440 tysięcy 705 złotych. Budżet, opracowany w RIO – 31 milionów 941 tysięcy 601 zł. Różnica wynika tylko ze zmniejszenia dochodów ze sprzedaży majątku gminy – podjęte przez Radę w grudniu 2012 r. uchwały uniemożliwiły wykonanie sprzedaży.

Czy Radzie nie spodobały się pana plany?

Radni otrzymując projekt budżetu w połowie listopada 2012 r., mieli możliwość wnoszenia zmian. Oczywiście nie skorzystali z tego prawa. Mało tego, po prostu nie uchwalili

budżetu i musiała się nim zająć Regionalna Izba Obrachunkowa. Na szczęście, w znacznej części moje zamierzenia, zaplanowane do realizacji czy objęte programami unijnymi, były udokumentowane podpisanymi umowami na wykonanie i zostały przez RIO w budżecie ujęte.

Ale przecież wielu planowanych zadań RIO nie uwzględniło...

Budżet opracowany przez RIO jest budżetem, w którym brakuje środków na zadania własne gminy, jak utrzymanie czystości czy oświetlenie. Zabrakło środków na remonty budynków komunalnych, chodników. Nie ma pieniędzy na dopłaty do cen wody i ścieków, nie ma ich również na podwyżki płac pracowników. Wydatki inwestycyjne z kwoty 7 mln 800 tys. złotych zostały zmniejszone do 4 mln 552 tys. 205 złotych. Budżet RIO nie obejmował również budowy hali sportowej.

Co „zrobiła” z tegorocznym budżetem Rada, gdy już odzyskała swoje uprawnienia w zakresie dokonywania zmian?

Po pierwsze, Rada Miejska nie przyjęła mojego projektu, by kontynuować budowę hali. Nie przedstawiła również żadnego alternatywnego rozwiązania. Konsekwencją takiego postępowania może być konieczność zwrotu otrzymanej dotacji w wysokości ok. 800 000 zł z odsetkami, rzędu ok. 400 000 zł. Może nam grozić

również zwrot około miliona złotych dla wykonawcy, za zerwanie umowy. A wszystko po to, żeby zachować ten „pomnik budowy hali w Przemkowie”... Nie muszę chyba wspominać, że tych pieniędzy w kasie gminy oczywiście nie ma.

Tymczasem Dolny Śląsk dostał w tym roku dodatkowo 10 milionów złotych na inwestycje w obiekty sportowe. Mieliśmy olbrzymią szansę na pozyskanie dodatkowych środków na budowę hali, jednakże rada nie podjęła żadnej decyzji i, niestety, zostaliśmy wykreśleni z tego programu.

Czy zmiany, wniesione do tegorocznego budżetu przez Radę nie wystarczą, by gmina Przemków zachowała dotychczasowe tempo rozwoju?

Działania Rady w tym zakresie oceniam jako działania obstrukcyjne. To bierny opór przy użyciu dozwolonych prawem metod. Rada „przejmuje” inicjatywę wprowadzania zmian w budżecie i nie uchwała propozycji burmistrza, nawet tych, wynikających z pism Ministerstwa Finansów a dotyczących subwencji. Uznaję to za jawne torpedowanie moich działań. Pytanie, czy ta bezowocna walka przysłuży się rozwojowi gminy, pozostawię bez odpowiedzi.

Rozmawiała Mirosława Bożyńska

Zespół Szkół im. Ireny Sendlerowej obchodzi 10-lecie istnienia.

Pierwsza dekada już w kronice



Jubileuszową akademię uświetniły występy uczniów.

Początek dała szkole uchwała Rady Miejskiej z 28 marca 2003 roku. W skład Zespołu Szkół weszły: Publiczne Gimnazjum, Liceum Ogólnokształcące, Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Uzupełniająca Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych.

Szkoła postanowiła godnie uczcić dziesiąte urodziny. W pierwszy dzień obchodów jubileuszu otworzyła swe podwoje przed szóstoklasistami i ich rodzicami, by mogli obejrzeć szkołę, zapoznać się z ofertą edukacyjną, uczestniczyć w zajęciach, porozmawiać z nauczycielami i uczniami. Przygotowano specjalne pokazy, wystawy oraz występy. Szóstoklasiści mieli okazję poznać przeszłość geo-

logiczną Przemkowa, przyrzeć się swemu miastu w fotografii, uczestniczyć w próbach „teatru greckiego”, obejrzeć sceny mitologiczne, pobawić się w skojarzenia polsko-angielskie, uczestniczyć w doświadczeniach chemicznych i fizycznych. Mogli też zapoznać się z prezentacjami przedstawiającymi działania szkoły i projektami, w których szkoła bierze udział. Na koniec mogli posmakować „Rarytasów z ziemniaka”.

Tego samego dnia po raz siódmy w historii rozegrano Powiatowy Turniej Szachowy. Uczestnicy zmagali się w czterech kategoriach wiekowych, rozgrywając siedem rund systemem szwajcarskim. W poniedziałek,

8 kwietnia, odbył się finał Międzszkolnego Konkursu Wiedzy o Irenie Sendlerowej. Honorowy patronat nad turniejem objął eurodeputowany Piotr Borys, który ufundował nagrody laureatom trzech pierwszych miejsc i upominki dla uczestników. W pierwszej części finału uczniowie zmagali się z testem i wykazali się tak doskonałą znajomością życia patronki szkoły, że potrzebna była dogrywka. Po zaciętej walce o „słowo” zwyciężyła Oliwia Jagielska, przed Natalią Białą i Klaudią Nogal. Dwie pierwsze uczennice pojedą do Warszawy na Zjazd Szkół Sendlerowskich.

W czwartym dniu obchodów uczniowie gimnazjów i klas pierwszych szkół ponad-

gimnazjalnych po raz trzeci zmagali się w Powiatowym Turnieju Interdyscyplinarnym „Wiem, Umieję, Rozumiem”. Turniej ten jest sprawdzianem wiedzy z informatyki, matematyki, chemii i fizyki. Uczestniczyły w nim czteroosobowe drużyny z Gimnazjum nr 2 w Polkowicach, Gimnazjum w Chocianowie, Gimnazjum w Gaworzycach, Publicznego Gimnazjum w Przemkowie, Zespołu Szkół w Chocianowie, Zespołu Szkół w Polkowicach i Liceum Ogólnokształcącego w Przemkowie. Zawodnicy musieli rozwiązać test wiedzy, następnie odpowiadali na pytania w formule „1 z 10”, rozwiązywali „krzyżówkę skojarzeniową” i zmagali się z zadaniami typu „Udowodnij że...”. W finale bezkonkurencyjni okazali się gimnazjaliści z Gaworzyc. Drugie miejsce przypadło Gimnazjum nr 2 z Polkowic, trzecie – gimnazjalistom przemkowskim, czwarte miejsce ex aequo zajęli licealiści z Przemkowa i Polkowic.

Kulminacja obchodów jubileuszu 10-lecia przypadła w piątek, 12 kwietnia. Rano w kościele pw. Wniebowzię-

cia Najświętszej Marii Panny w Przemkowie odbyła się uroczysta msza święta, koncelebrowana przez księży Krzysztofa Mrukowicza, Dariusza Siudę i Wojciecha Oleśkova. W nabożeństwie wzięli udział zaproszeni goście, nauczyciele, pracownicy szkoły, uczniowie i ich rodzice oraz mieszkańcy Przemkowa.

Na jubileuszową akademię gości zaproszono w południe do szkolnej sali gimnastycznej. Dyrektor Dariusz Dźwigaj przypomniał historię Zespołu Szkół. Multimedialna prezentacja została przyjęta z dużym aplauzem. Kolejni mówcy z uznaniem wypowiadali się na temat osiągnięć szkoły oraz wciąż powiększającego się dorobku. W ramach części artystycznej akademii gospodarze pokazali słowno-wokalne przedstawienie kabaretowe pt. „Rozmowy literatury na temat ... szkoły”. Uczniowie grali, śpiewali, tańczyli i żartami zabawiali publiczność.

Po uroczystym apelu gości zaproszono na poczęstunek, przygotowany oczywiście przez uczniów szkoły zawodowej.

(oprac.mb)



Uczestnicy III Powiatowego Turnieju Interdyscyplinarnego w jubileuszowym ujęciu.



W turnieju szachowym zwycięzcami zostali: Dawid Wojda (kategoria szkoły podstawowe, klasy I-III), Szymon Dryja (szkoły podstawowe, klasy IV-VI), Paweł Wieclaw (gimnazja) oraz Sławomir Dryja (szkoły ponadgimnazjalne, open).



Wrocławska fundacja kupiła uczniom szafki.

I tornistry lżejsze



Ważenie ucznia i jego tornistra. Od razu było wiadomo, ile się dźwiga na plecach. Na zdjęciu pierwszy z prawej – prezes Fundacji Rosa Bohdan Pecuszok.

Uczniowie klas I-III Szkoły Podstawowej nr 2 w Przemkowie nie muszą już dźwigać ciężkich podręczników do domu. Od 9 kwietnia dzieci mają do dyspozycji nowe i estetyczne szafki. To dar Fundacji Rosa.

Przekazanie nowego sprzętu miało uroczystą oprawę. Najpierw przecięto wstęgę, opasującą szafki, potem najmłodszy uczniowie szkoły spotkali się z darczyńcami i przybyłymi gośćmi w sali gimnastycznej. Przeprowadzono publiczne ważenie tornistrów, konkursy z

nagrodami, wiele przy tym rozmawiano o zasadach zachowania dobrego zdrowia, głównie o tym, co może zrobić bardzo młody człowiek, żeby jego kręgosłup był w dobrej kondycji. Temat spotkania nie był, oczywiście, przypadkowy: obciążony książkami i przyborami uczniowski plecak jest niezwykle szkodliwy dla pleców ośmiolatka. Stąd też pomysł na Lekki Tornister – program wrocławskiej Fundacji Rosa, dzięki której do szkół w małych miejscowościach trafiają nowe szafki.

– Odciążamy w ten sposób plecaki – mówiła koordynatorka programu Wioletta Pietryszyn, przypominając, że choć to szkoły powinny zapewnić swoim wychowankom możliwość pozostawiania podręczników na terenie placówki, nie każdą na to stać finansowo.

SP nr 2 w Przemkowie jest 13 szkołą w Polsce, z którą Fundacja Rosa podjęła współpracę w ramach akcji Lekki Tornister.

(mb)



Dar od Fundacji Rosa dotarł na miejsce.

Mieszkańcy tworzą encyklopedię miasta.

Przemków w hasłach

„Mała encyklopedia Przemkowa” niebawem trafi do drukarni. W ośrodku kultury jeszcze trwa zbieranie materiałów i opracowywanie haseł, ale równocześnie przygotowany jest już projekt okładki.

Książka powstaje w ramach projektu o nazwie „Encyklopedia naszej miejscowości” w programie „Równać szanse 2012” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Jest realizowany przez Przemkowski Ośrodek Kultury oraz uczniów Zespołu Szkół. Młodzież ma jeszcze dwa miesiące na to, by zakończyć prace nad publikacją. Tym bardziej z wdzięcznością przyjmie każdą pomoc dorosłych: zdjęcia, dokumenty, wspomnienia i... pieniądze. Druk jednego egzemplarza encyklopedii to koszt ok. 20-30 zł. Przewidziany nakład – 300 egzemplarzy, ale autorzy chcieliby go zwiększyć, tak by

ten niecodzienny przewodnik po Przemkowie trafił do jak największej liczby mieszkańców.

– Będzie to przecież opowieść o historii naszego miasta i gminy, tej najstarszej i współczesnej. O szkołach, zakładach pracy, wielokulturowej tradycji, o sporcie, kulturze i wszelkiej działalności, która miała i ma miejsce. Będzie też o nas samych, naszych rodzinach i sąsiadach – zapowiadają.

Przemkowie także mogą zostać współautorami książki – wystarczy, że zaproponują nowe hasła oraz sami je opracują. Jak się dowiadujemy, kompletowanie haseł potrwa jeszcze kilkanaście miesięcy. „Mała encyklopedia Przemkowa” będzie bowiem zapowiedzią tej właściwej, rozszerzonej, która ukaże się za dwa, trzy lata.

(mb)

Uczniowie szkoły w Wysokiej w edukacyjnym projekcie.

Nieoszlifowane diamenty



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Pamiątkowe zdjęcie uczestników zakończonego projektu.

Uzdolnionych uczniów klas V-VI szkół podstawowych oraz gimnazjów i szkół ponadpodstawowych z Dolnego Śląska zaproszono do udziału w projekcie, którego celem było wspieranie ich talentów w zakresie nauk matematycznych i przyrodniczych, zaś w dalszej perspektywie – zachęcenie do podjęcia studiów na kierunkach ścisłych. Program nosił nazwę „Szlifowanie diamentów”, patronowało mu Ministerstwo Edukacji, a w gronie uczestników znalazło się pięcioro uczniów szkoły w Wysokiej: Gabriela Nicewicz (astronomia), Jagoda Dworczyńska, Natalia Biała i Lucjan Jankun (informatyka) oraz Karlina Żmijewska (biologia). Przez sześć miesięcy uczestniczyli w przedmiotowych sesjach, organizowanych i prowadzonych specjalnie dla nich przez wykla-

dowców z wrocławskich uczelni. Podczas 240 godzin zajęć młodzi ludzie mogli poszerzyć swoją wiedzę o informacje daleko wykraczające poza materiał szkolny. A przy okazji – poznali wnętrza uniwersyteckich laboratoriów i stolicę naszego regionu.

Obok uczniów w specjalnych warsztatach na temat wspierania utalentowanych uczniów uczestniczyli również ich nauczyciele – Joanna Malinowska-Domagała, Barbara Narogowicz, Hanna Żmijewska – oraz rodzice.

Organizatorem projektu była Fundacja Edukacji Międzynarodowej. „Szlifowanie diamentów” finansowała Unia Europejska w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

(mb)



Po telewizyjnym show. **Cykady dziękują**



Zespół „Cykady” zakończył swój udział w polsatowskim programie „Got to dance. Tylko taniec”. Niestety, grupa młodych z Przemkowskiego Ośrodka Kultury nie znalazła się w gronie 12 półfinalistów, choć w głosowaniu widzów i publiczności na portalu Facebook uplasowała się na siódmym miejscu. Jury w osobach Joanny Liszowskiej, Anny Jujki,

Michała Malitowskiego i Alana Andersza, oceniając 70 uczestników, przemkowan odrzuciło.

Dla członków zespołu udział w telewizyjnym show był wielką przygodą, którą zapamiętają na wiele lat. Tancerze – razem ze swoją trenerką, Joanną Więckowską – serdecznie dziękują wszystkim, którzy w przeróżny sposób udzielili pomocy w orga-

nizacji wyjazdów na nagrania, kibicowali im podczas programu i oddali na nich swój głos.

Dodajmy, że osiągnięcia „Cykad” doceniły też władze powiatu polkowickiego. Za pośrednictwem Stowarzyszenia Przyjaciół zespół otrzymał finansowe wsparcie samorządu na tegoroczną działalność.

(mb)

W „Jedynce” odbyły się I Gminne Warsztaty Plastyczne.

Było świątecznie



Fot. Archiwum Gminy Przemków

W Szkole Podstawowej nr 1 w Przemkowie pod koniec marca zorganizowano warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży z terenu całej gminy. Tematykę zajęć narzucił świąteczny, wielkanocny czas.

Pod czujnym okiem pań Iwony Wolanin i Dominiki Szpularz oraz dziewcząt z koła plastycznego uczestnicy warsztatów nauczyli się bardzo ciekawej techniki wykonywania ozdób. Metodą decoupage zostały wykonane piękne serwetniki oraz pisanki, które z pewnością mogłyby ozdobić niejedną świąteczny stół.

Organizatorzy warsztatów cieszą się, że z ich zaproszenia skorzystali uczniowie SP nr 2 i Zespołu Szkół wraz z opiekunkami, Jolantą Trygar i Sylwestrą Bednarz, które pomagały w prowadzeniu zajęć.

(red)

Wiemy już, komu Przemków zawdzięcza pierwsze w tym roku promienie słoneczne...

Tak witali wiosnę!



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Fot. Archiwum Gminy Przemków

Najmłodszy uczniowie SP nr 1 w Przemkowie postanowili pożegnać zimę w nietypowy sposób: przeprowadzili konkurs na wiosenne kapelusze i zaprezentowali na powitanie wiosny radosne układy taneczne. W konkursie mody zwyciężyły: Klaudia Banasiak, Adrianna Siemieniec i Alicja Matczak. Starsze koleżanki i koledzy 21 marca wcieli się w role nauczycieli, konkurowali też o tytuł najweselszej klasy. Zwyciężyła 6b, która w nagrodę otrzymała... dzień bez pytania.



Fot. Archiwum Gminy Przemków

W SP nr 2 pierwszy dzień kalendarzowej wiosny rozpoczęło przekazanie kluczy do szkoły samorządowi uczniowskiemu. Potem uczniowie z klas IV-VI rozegrali wiosenny turniej klasowy: śpiewali, przedstawiali skecze, przedstawiali przygotowane przez siebie stroje ekologiczne, a nawet stoczyli walkę na balony. Turniej wygrała klasa 5b. Młodszy uczniowie bawili się w świetlicy, gdzie m.in. obejrzały przedstawienie teatralne oraz występowali w przeglądzie piosenki wiosennej. Najważniejszym punktem programu było jednak przejście korowodem ulicami osiedla, spalenie marzanny i wspólny taniec dokoła ogniska.

(red)

Szkoła w Wysokiej beneficjentem projektu.

Ulepszą nauczanie

Publiczna Szkoła Podstawowa w Wysokiej znalazła się na liście 20 placówek oświatowych z Dolnego Śląska, które zakwalifikowano do udziału w projekcie pn. „Przedszkole przyszłości – program edukacji przedszkolnej”.

Program jest współfinansowany przez Unię Europejską, a jego głównym celem jest poprawa jakości i metod kształcenia dzieci, które rozpocz-

ną edukację w przedszkolu lub oddziale przedszkolnym. Służący mają do tego innowacyjne programy, większa liczba zajęć, podniesienie kwalifikacji nauczycieli, a wreszcie – wzbogacenie bazy dydaktycznej placówek.

Jako beneficjent projektu, Szkoła w Wysokiej otrzyma m.in. tablicę multimedialną, rzutnik, laptop i urządzenie do prowadzenia prezentacji (wizualizer).

(mb)





Przedszkole Publiczne w Grębocicach najlepiej w Polsce przygotowuje 6-latków do rozpoczęcia nauki w szkole.

Sukces przedszkola z Grębocic



Fot. Archiwum Gminy Grębocice

W ubiegłym miesiącu informowaliśmy o sukcesie Przedszkola Publicznego w Grębocicach w regionalnym etapie konkursu „Mam 6 lat”, zorganizowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Jak się okazuje, placówka pod względem przygotowania sześciolatków do szkoły jest nie tylko najlepsza w regionie, ale także w całym kraju.

11 kwietnia zorganizowano galę finałową konkursu. Minister Krystyna Szumilas nagrodziła tam 15 laureatów. Kapituła konkursu przyznała pierwsze miejsce właśnie grębocickiej placówce. Nagrody – teleskop oraz gry dydaktyczne – odebrała w imieniu przedszkola Kamila Trzińska, przewodnicząca Rady Rodziców.

Nagrodami w konkursie były teleskop i gry edukacyjne

– Głównym celem konkursu Mam 6 lat organizowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej było wypromowanie najciekawszych działań „Przyjaźnię z przedszkola do szkoły” – informuje Elżbieta Kaleta, dyrektor Przedszkola Publicznego w Grębocicach – Przedszkolaki są zdolne, samodzielne, krok po kroku odkrywają siebie, eksperymentują, potrafią funkcjonować w środowisku.

Placówka współpracuje ze Szkołą Podstawową w Grębocicach oraz w Rzęczy w zakresie dobrego przystosowania 6-latków do rozpoczęcia nauki w szkole. Maluchy m.in. poznają placówki, zwiedzają je i biorą udział w zajęciach organizowanych dla nich w szkołach.

(jas)

Seniorzy z gminy Grębocice w ramach zajęć na Uniwersytecie Trzeciego Wieku przygotowują pomnik.

Zostawią coś po sobie

Grębocicki Uniwersytet Trzeciego Wieku znany jest z wielu ciekawych przedsięwzięć. Kolejnym z nich jest pomysł budowy pomnika wykonanego przez studentów uczelni. Seniorzy z gminy Grębocice postanowili zostawić coś po sobie. Wybór padł na pomnik, który od jakiegoś czasu jest już przygotowywany przez słuchaczy uniwersytetu.

Dzieło powstaje podczas prac, które przeprowadzane są w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Głogowie. Opiekunem grupy jest Adam Olejniczak.

– Budowla powstanie z ceramicznych elementów i będzie pierwszym modułem, który w kolejnych latach da się powiększyć – opowiada wykładowca PWSZ.

Podczas zajęć studenci UTW wyginają i wałkują glinę, z której powstało 14 elementów. To właśnie z nich wykonany zostanie pomnik.

– Czasu nie oszczędzamy i pilnie pracujemy, żeby coś po sobie zostawić – mówi Zygmunt Szadyko, student UTW.

Według planów pomnik ma zostać umieszczony w grębocickim parku. Dzieło seniorów z uniwersytetu będzie można podziwiać już wkrótce.

Projekt „Uniwersytet Trzeciego Wieku w Gminie Grębocice – kontynuacja projektu w latach 2012-2013” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

(jas)



Fot. Archiwum Gminy Grębocice

Studenci własnoręcznie przygotowali elementy pomnika.

Strzegą mieszkańców już od 60 lat

Strażacy z OSP w Szymocinie przygotowują się do wielkiego wydarzenia. 3-go maja jednostka będzie obchodziła jubileusz 60-lecia swojego istnienia. OSP zostało tam założone przez Stefana Bilskiego.

Z tej okazji w miejscowości odbędzie się okolicznościowa impreza. Zaplanowany jest m.in. capstrzyk strażacki. Wezmą w nim udział nie tylko członkowie OSP z Szymocina, ale też zaproszeni goście i wszystkie inne jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu całej gminy. Druhny i druhowie przejdą ulicami Szymocina. Podczas przemarszu przygrywać będzie Orkiestra Dęta OSP z Kwielic.

Za strażakami z Szymocina są długie lata historii, ale patrzą oni także w przyszłość. Marzy im się budowa nowej remizy.

– Są takie zamysły. Co jakiś czas rozmawiamy z wójtem w tej sprawie – mówi Jan Laszczowski z OSP w Szymocinie. – Mamy już obietnicę, że jeśli pojawią się środki, to będzie można rozpocząć budowę. My to rozumiemy i cierpliwie czekamy z nadzieją, że pieniądze się znajdą – dodaje.

Obchody rozpoczną się mszą św. o godz. 16.00. Po godz. 17.00 odbędzie się natomiast przemarsz przez miejscowość.

(red)

Największa inwestycja gminy Grębocice dobiegła końca. 6 maja zostanie otwarty nowy budynek gimnazjum.

W maju otwarcie gimnazjum!



Fot. Archiwum Gminy Grębocice

Budynek gimnazjum bez wątpienia się wyróżnia.

Po prawie dwóch latach zakończyły się prace przy budowie nowego budynku grębocickiego gimnazjum. Szkoła zostanie oficjalnie otwarta 6 maja. Sama uroczystość rozpocznie się o godz. 11.

Gimnazjum w Grębocicach jest jednym z najnowocześniejszych budynków tego typu w naszym kraju. Wyróżnia się między innymi ciekawym projektem architektonicznym. W środku budynku powstało duże atrium z oszklonym dachem, a uczniowie będą mieli dostęp do tarasów, na których będą mogli zrelaksować

się między lekcjami. Same sale lekcyjne mają najnowocześniejsze wyposażenie dydaktyczne. W budynku nie brakuje też nowoczesnej sali komputerowej.

Budowa gimnazjum kosztowała ok. 15 milionów złotych i w całości była sfinansowana przez gminę Grębocice.

Nowa szkoła przystosowana jest do zapewnienia doskonałych warunków nauczania 300 uczniom, co w zupełności wystarczy by zaspokoić potrzeby gminy. Obok budynku znajdują się boiska i hala sportowa.

(jas)



Fot. Archiwum Gminy Grębocice

W środku szkoły powstało atrium ze szklanym dachem.

Nadchodzące imprezy z Grębocicach

Maj w gminie Grębocice zapowiada się naprawdę atrakcyjnie. Mieszkańcy mogą liczyć na kilka dużych imprez.

- 1.05** WIOSENNY KONCERT W PLENERZE (PARK GRĘBOCICE)
- 3.05** 60-LECIE JEDNOSTKI OSP SZYMOGIN (PARK W SZYMOGINIE)
- 19.05** TURNIEJ WSI, WYBÓR SUPER SOŁTYSZA (BOISKO SPORTOWE W KWIELICACH)
- 25.05** RODZINNY RAJD ROWEROWY (START - GRĘBOCICE, META - DUŻA WÓLKA)
- 8,9.06** MEMORIAŁ GRUNDMANNA I WIZOWSKIEGO

Więcej informacji na temat planowanych w gminie Grębocice imprez znaleźć można na stronie internetowej www.grebocice.com.pl



Potoczek ma nowe zaplecze sportowe.

Nic, tylko grać



– Nowe zaplecze sportowe powstało dzięki determinacji działaczy piłkarskich i mieszkańców Potoczka – mówił na uroczystości otwarcia obiektu wójt Lesław Golba.

Po 42 latach na boisku w Potoczku nareszcie stanęła nowoczesna i funkcjonalna szatnia. W budynku znajduje się nie tylko przebieralnia, ale również łaźnia, toalety (w tym toaleta publiczna dla osób niepełnosprawnych), pokój sędziowski, magazyn i pomieszczenie socjalno-integracyjne.

Budowa trwała dwa lata i kosztowała gminę blisko 512 tys. zł. Wyposażenie szatni, za aprobatą mieszkańców, zakupiono z funduszu sołeckiego.

– Taki obiekt to marzenie wielu miejscowości – stwierdziła obecna na otwarciu zaplecza prezes legnickiego OZPN, Maria Kajdan.

Komentarzom na temat udanej inwestycji towarzyszyły też wspomnienia. Szef gminy

przypomniał na przykład, jak sam będąc przed laty zawodnikiem musiał korzystać z ówczesnych baraków, które służyły za szatnie. Dziś takie przebieralnie to już relikw – stwierdził Lesław Golba.

Dodatkową atrakcją uroczystego otwarcia obiektu był pierwszy w tym sezonie ligowy mecz piłki nożnej pomiędzy LZS Potoczek a Błękitnymi Szymocin. Wygrali gospodarze wynikiem 2:1.

(red)



Piłkarzom LZS „Potoczek” nie pozostaje teraz nic innego jak... awansować do grupy A.

Bilans i plany jerzmanowskiej OSP.

Przed majowym świętem strażaków

Pięć jednostek i prawie 200 strażaków-ochotników: takie siły wspomagają gminę w razie potrzeby w walce z żywiołami. Przed przypadającym w maju świętem strażaków w Jerzmanowej podsumowano osiągnięcia i zweryfikowano plany tutejszej OSP.

Działalność jednostek w całości finansowana jest przez gminę, a tegoroczny budżet wynosi ponad 760 tys. zł. Doceniając rolę strażaków mieszkańcy gminy już zadeklarowali chęć przeznaczenia części funduszy sołeckich na poprawę warunków ich pracy. Pieniądze mają być

przeznaczone m.in. na zakup sprzętu i wyposażenia remizy w Jaczowie, odnowienie elewacji budynku straży w Jerzmanowej i utwardzenie terenu jednostki w Kurowie Małym. Wójt gminy w porozumieniu z działaczami społecznymi uznał, iż priorytetowymi zadaniami będą także: montaż bramy garażowej z napędem elektrycznym w Jerzmanowej, wymiana bramy garażowej w Smardzowie, a przede wszystkim – budowa remizy w Jaczowie, której koszt wyniesie ponad 1 mln 200 tys. zł. Uroczyste otwarcie obiektu ma nastąpić jeszcze w tym roku.

Jerzmanowska OSP wpisana jest do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, której formacje dysponują wozami operacyjnymi i bojowymi. Gmina stara się w Zarządzie Wojewódzkim OSP RP o bojowy wóz dla Jaczowa.

Strażacy-ochotnicy za swoją służbę odznaczani są podczas uroczystości z okazji Dnia św. Floriana. Dodajmy, że w gminie Jerzmanowa wielu z nich już może pochwalić się Złotym Krzyżem Zasługi dla Pożarnictwa.

(mb)

Dzięki fundacji pojechali nad morze.

Zielony turnus



Jedną z atrakcji turnusu był spacer brzegiem morza.

74-osobowa grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej w Jerzmanowej zakończyła swój pobyt w zielonej szkole nad morzem. Do Kołobrzegu wyjechali w ramach projektu, który nie tylko miał uzupełnić ofertę edukacyjną dla młodych mieszkańców gminy, ale również wspomóc ich prawidłowy rozwój psychofizyczny.

– Uprzemysłowienie i bliskość kopalń niewątpliwie ma wpływ na jakość naszego życia – powiedział wójt gminy Lesław Golba. – Dlatego akceptacja naszego wniosku przez Fundację Polska Miedź to ułkon w stronę naszych mieszkańców i dowód troski o ich zdrowie.

Fundacja Polska Miedź przekazała gminie Jerzmanowa darowiznę w kwocie

205 tys. 900 zł. Te pieniądze, jak zauważył wójt, umożliwiły realizację zadania, które „jest inwestycją w rozwój i zdrowie najmłodszego pokolenia”.

Oprócz normalnych zajęć lekcyjnych, prowadzonych przez wychowawców, dzieci miały do dyspozycji basen, mogły skorzystać z inhalacji solankowych, wziąć udział w wycieczkach do Międzyzdrojów, Wolińskiego Parku Narodowego, zobaczyć Muzeum Wojska Polskiego w Kołobrzegu i morską latarnię.

Z gościnności należącego do spółki Interferie hotelu „Chalkozyn” skorzystało w tym roku szkolnym w sumie 141 uczniów szkół w Jerzmanowej i Jaczowie.

(mb)



Sprawność i umiejętność swoich strażaków mieszkańcy mogą podziwiać podczas corocznych zawodów sportowo-pożarniczych.



Nie będzie już wysypiska w Białoleńcu.

Zamiast śmieci – grill



Za dwa lata miejsce masowego składowania odpadów komunalnych w Białoleńcu zamieni się w miejsce piknikowe – gmina przystąpiła bowiem do rekultywacji tego wysypiska. Koordynatorem działań, które mają przywrócić teren użytkowi publicznemu, jest należąca do samorządu województwa spółka Dolnośląska Agencja Współpracy Gospodarczej. Gmina ze swojej

strony także powoła firmę, która będzie prowadzić rekultywację na miejscu.

Koszt wykonania zadania to 1 mln 995 tys. zł. Większość, bo 85 proc. wydatków zostanie pokryta z funduszy unijnych (Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko), kolejne 10 proc. z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a udział

finansowy gminy wyniesie zaledwie 5 proc.

Prace ruszyły, a to oznacza, że na to miejsce nie można już wywozić śmieci, również gruzu. Rekultywacja ma się zakończyć w 2015 r. Składowisko zastąpią ławki, grill i ścieżki edukacyjne.

(mb)

Archiwum Gminy Pęcław

Remont ośrodka zakończony.

Lśni nowością



Archiwum Gminy Pęcław

Gminny Ośrodek Kultury w Białoleńcu już po odnowieniu. Budynek w całości ocieplono, położono tynk strukturalny, wymieniono stolarkę okienną i drzwiową.



Archiwum Gminy Pęcław

Odremontowano również sale wewnątrz obiektu. Cała inwestycja kosztowała prawie 290 tys. zł.

(red)

Te co chodzą i fruują

Koło łowieckie „Hutnik” w połowie kwietnia wypuściło na wolność 100 bażantów. Ptaki pochodziły z hodowli jednego z pracowników huty, Andrzeja Mądrego. Miejsce i powrót do natury zyskały dzięki specjalnemu programowi, który koło realizuje razem z zakładem od ubiegłego roku.

– Koledzy z koła, którzy są również pracownikami huty, zaangażowali się w ten program bardzo intensywnie – powiedział radiu Elka prezes „Hutnika” Waldemar Charkow. – Rafał Mościpan, Janek Drozd, Bogdan Kołodziej oraz Krzysztof Kuśmierz i Janusz Ragan włożyli tutaj dużo pracy w przygotowanie łowiska pod tym kątem. Porobili podsypanie dla tych bażantów, a przede wszystkim zwalczają drapieżnika, którego tu jest dosyć dużo, a największą lisa.

W rejonie Łęgów Głogowskich wypuszczono już w sumie 350 bażantów. Ale żyją tu też sarny, dziki, kuropatwy i jelenie.

(red)

Praca w KGHM – bezpieczna i dobrze opłacana.

Najlepszy pracodawca w Polsce

Spółka KGHM Polska Miedź uzyskała tytuł najbardziej atrakcyjnego pracodawcy w Polsce. Ocenę wystawił Randstad Award – największy międzynarodowy projekt badający wizerunek pracodawców.

Badania przeprowadzono w październiku i listopadzie ubiegłego roku. Wzięło w nich udział ponad siedem tysięcy osób – potencjalnych pracowników, które oceniały 150 największych pracodawców w kraju. Pod uwagę brano takie kryteria, jak bezpieczeństwo zatrudnienia i stabilność finansowa. I właśnie te czynniki – jak poinformował dyrektor zarządzający Randstad Polska, Kajetan Słonina – obok wysokich zarobków, zdecydowały o notach Polskiej Miedzi.

KGHM wyprzedził w rankingu takie firmy jak Toyota Motor Manufacturing Polska, Volkswagen Poznań i TVN.

– Otrzymana nagroda to potwierdzenie, że KGHM jest atrakcyjnym i odpowiedzialnym pracodawcą, dla którego troska o bezpieczeństwo pracowników

w wielu wymiarach ma priorytetowe znaczenie. Realizujemy szereg działań związanych z rozwojem kompetencji i określeniem ścieżek kariery zawodowej

– powiedział Bogusław Graboń, dyrektor naczelny ds. zarządzania i zrównoważonego rozwoju, który na uroczystości w stolicy odebrał prestiżową nagrodę.

Dodajmy, że w przeprowadzonych ankietach KGHM chwalono również za przyjazną atmosferę oraz atrakcyjność samej pracy.

(mb)



Fot. Archiwum KGHM

Dyrektor Bogusław Graboń na uroczystości wręczenia nagród najlepszym pracodawcom w Polsce. Obok stoją (od lewej): Kajetan Słonina (Randstad Polska), Krzysztof Adamus (Randstad Polska) i Marcin Jankowski (Volkswagen Poznań).



W Radwanicach z nadejściem wiosny ruszyły drogowe inwestycje.

Kolejna „schetynówka”



Fot. Archiwum Gminy Radwanice.

W Radwanicach rozpoczęto przebudowę ulic Storczykowej i Różanej. Roboty – na odcinku ponad 1 km – obejmą m.in. wymianę nawierzchni na asfaltową oraz wymianę kanalizacji deszczowej.

Inwestycja jest prowadzona na drodze gminnej, ale gmina nie poniesie całości kosztów. Na ten cel samorząd otrzymał bowiem dofinansowanie z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych w wysokości połowy wartości zadania, czyli 494 tys. 921 zł. Dotację – w kwocie 162 tys. 720 zł – przyznał też Urząd Marszałkowski. Wydatek gminy wyniesie ostatecznie zaledwie ponad 332 tys. zł.

Przebudowę ulic zlecono firmie Pol-Dróg z Piły.

(mb)

Prace przy „schetynówce” ruszyły 8 kwietnia. W tym samym mniej więcej czasie zakończyły się natomiast prace przed budynkiem Urzędu Gminy w Radwanicach. Kierowcy zyskali dodatkowe miejsca postojowe, dla pieszych zaś wyremontowano schody i podjazd dla osób niepełnosprawnych. Wykonawcą robót była firma Bruk-Art z Jaczowa.

KGHM otwiera drzwi przed studentami do swoich kopalni w Polsce i za granicą.

Na staże i praktyki



Fot. Harvard Business Review Polska | WSEInfoEngine S.A.

Podpisanie listu intencyjnego odbyło się 25 marca w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, przed drugą już konferencją w ramach projektu Think Tank „Poland, go global!”. Ponad 200 przedstawicieli świata biznesu i nauki dyskutowało o tym, jak zarządzać globalnym przedsiębiorstwem w międzynarodowym środowisku.

Zarząd Polskiej Miedzi podpisał list intencyjny z władzami trzech polskich uczelni – Politechniki Wrocławskiej, Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechniki Śląskiej w Gliwicach – dzięki któremu studenci będą mogli nabywać umiejętności zawodowe w kopalniach koncernu, nie tylko polskich, ale również tych w USA, Kanadzie i Chile.

W opinii naukowców, rektorów uczelni, możliwość odbycia stażu czy praktyki w zakładach tak dużej firmy, zwłaszcza za granicą, będzie dla przyszłych fachowców doświadczeniem, które trudno przecenić.

– Geolog jest tyle wart, ile widział – powiedział m.in. rektor krakowskiej AG-H Tadeusz Słomka. Partnerska umowa z KGHM otwiera dla słuchaczy

jego uczelni kopalnie ze złożami, których w Polsce nie mogliby zobaczyć.

Pierwsza grupa stażystów i praktykantów wyjedzie jeszcze w tym roku. Prezes KGHM Herbert Wirth zapowiedział, że miedziowa spółka podobną opieką chce w przyszłości objąć również uczelnie ekonomiczne.

(mb)

Wojewódzki konkurs historyczny.

Pojechały i wygrały



Fot. Archiwum Gminy Radwanice.

Zwycięzcy wojewódzkiego etapu. Od lewej stoją: Rozalia Rzepka, Izabela Jokiel i Monika Kuminek.

Rozalia Rzepka i Monika Kuminek, uczennice Szkoły Podstawowej im. Mariana Falskiego w Radwanicach, zostały laureatkami tegorocznej edycji wojewódzkiego konkursu historycznego „Znam historię polskich symboli narodowych”.

Konkurs, któremu patronują tak szacowne instytucje jak Kuratorium Oświaty we Wrocławiu, Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Światowy Związek Żołnierzy AK, Związek Piłsudczyków, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytet Trzeciego Wieku we Wrocławiu, odbył się we wrocławskiej SP nr 93. Była to już siódma edycja konkursu, jednak uczennice z Radwanic brały w nim udział po raz

pierwszy. Do startu w rywalizacji z 26 rówieśnikami dziewczętom pomagały nauczycielki historii – Izabela Jokiel i Renata Bogusz-Fedro.

Historyczne zawody składały się z dwóch etapów: wykonania multimedialnej prezentacji oraz testu. Prezentacje Rozalii („Patrioci minionego stulecia”) i Moniki („150 rocznica wybuchu powstania styczniowego”) zdobyły wyróżnienia, ale po testach, w ogólnej klasyfikacji reprezentantki Radwanic okazały się najlepsze. Rozalia Rzepka zajęła I, zaś Monika Kuminek – II miejsce w konkursie. W nagrodę otrzymały dyplomy i cenne nagrody: książki, gry edukacyjne oraz odtwarzacze mp3.

(mb)

Przedstawienie w rocznicę odkrycia złóż miedzi.

Jak górnik ratował Kapturka

Wśród wydarzeń, upamiętniających rocznicę odkrycia złóż miedzi na naszym terenie, warto odnotować przedstawienie, jakie w Sieroszowicach pokazali uczniowie drugiej klasy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Radwanic. Jego najważniejszym punktem była sztuka teatralna, w którą zaangażowali się wszyscy uczniowie. Opowiadała ona historię Kapturka – nie Czerwonego jednak, a Miedzianego.

Miała nim być rudowłosa Dolnoślązaczka, która podobnie jak jej sławna imienniczka troszczyła się o schorowaną babcię. W tej historii dziewczynkę przed złym wilkiem ratuje... górnik przodowy z miejscowej kopalni.

Dodajmy, że obecni na uroczystości w Sieroszowicach goście nagrodzili młodych aktorów długą owacją na stojąco.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Radwanice.

Uczniowie z Radwanic w nowej, regionalnej, adaptacji znanej baśni.



Więści ze Związku Powiatów Polskich

Podczas Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich zajęto stanowiska w wielu istotnych dla samorządów sprawach.

Spotkali się po raz szesnasty



Głównym gościem zgromadzenia była minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska.

Już po raz XVI odbyło się Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich. Zjazd rozpoczął się od seminarium na temat „Dziś i jutro powiatów”, które poprowadził Marek Tramś, prezes Związku Powiatów Polskich. Gościem zgromadzenia była minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska, która przedstawiła istotne informacje dotyczące nowego okresu budżetowania. Nie miała jednak dobrych informacji dla powiatów. W budżecie nie przewidziano środków na drogi lokalne i na ochronę zdrowia.

– Mimo tego, że powiaty praktycznie nie mają dochodów własnych, tylko środki unijne, dotacje i subwencje, ich rola jest bardzo ważna – powiedział Marek Tramś, prezes ZPP i dodał: Utworzenie powiatów pozwoliło na zrealizowanie wielu inwestycji modernizujących m.in. sieć dróg, infrastrukturę szpitali, szkół. Wydatki powiatów w ciągu ostatnich 10 lat wyniosły ponad 128 mld zł.

Podczas zgromadzenia jego uczestnicy zajęli stanowiska dotyczące tematów istotnych dla polskich powiatów. Wśród nich było np. stanowisko dotyczące

przywrócenia właściwej roli powiatom. Zdaniem członków związku przez ostatnie 15 lat sukcesywnie osłabiano potencjał instytucjonalny poszczególnych wspólnot. Według nich powiaty powinny mieć wpływ na więcej instytucji działających na ich terenie – na przykład sądów.

W Zgromadzeniu uczestniczyli również minister Olgierd Dziekoński z Kancelarii Prezydenta, Magdalena Młochowska z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, profesor Jerzy Stępień oraz wielu parlamentarzystów.

(jas)

Ponad 500 osób miało w tym roku stawić się na kwalifikacji wojskowej w powiecie polkowickim.

Komisje wojskowe już za nami



Fot. Archiwum redakcji

Młodzi mieszkańcy powiatu polkowickiego mają już za sobą tegoroczną kwalifikację wojskową. Do stawienia się przed komisją lekarską wezwano ponad 420 młodych ludzi z rocznika 1994, oraz 86 starszych, którzy w latach ubiegłych nie mogli z różnych względów spełnić tego obowiązku.

Choć zasadnicza służba wojskowa została w Polsce zawieszona, to wciąż obowiązuje przymus stawienia się na komisję, podczas której sprawdzana jest przydatność danej osoby w czasach wojny. Obowiązek ten dotyczy nie tylko mężczyzn, ale także kobiet, które kończyły

przydatne dla wojska kierunki – na przykład weterynaryjne.

Siedziba Powiatowej Komisji Lekarskiej w Polkowicach mieściła się w Zespole Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach. Jej przewodniczącym był lekarz chirurgii ogólnej Andrzej Łepicki. Czas na stawienie się przed nią minął 23 kwietnia. Osoby, które nie dopełniły tego obowiązku, narażają się na przykre konsekwencje, albowiem w Polsce jest to przestępstwo, za które grozi kara ograniczenia wolności lub grzywna. wolności lub grzywna.

(jas)

Choć armii poborowej już nie ma, kwalifikacja wciąż jest obowiązkowa.

Wieczorowa pomoc medyczna

Uprzejmie informujemy, że w roku 2013 mieszkańcy powiatu polkowickiego mogą nieodpłatnie korzystać ze świadczeń zdrowotnych w ramach ambulatoryjnych usług chirurgicznych. Z pomocy można korzystać w godzinach nocnych (tj. od godz. 18 do godz. 7 rano dnia następnego) oraz całonocowo w soboty i w dni wolne od pracy.

Świadczenia realizowane są przez Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych ZOZ S.A. w Polkowicach przy ul. Kominka 7.

(red)

Nabór do szkół średnich

Od 15 kwietnia 2013 r. rozpoczęła się rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych powiatu polkowickiego. Dyrekcja szkół zaprasza gimnazjalistów oraz ich rodziców do zapoznania się z ofertą edukacyjną, przygotowaną przez Zespół Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach (www.zs.polkowice.pl) oraz Zespół Szkół w Chocianowie (www.zschocianow.pl).

Obie placówki zapewniają bardzo dobre warunki do nauki, wykształconą kadrę pedagogiczną oraz wsparcie w rozwijaniu zdolności i zainteresowań swoich uczniów.

(red)

Do Polkowic przyjechali przedstawiciele czterech szkół z Francji, Portugalii, Grecji i Turcji, które razem z Zespołem Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach prowadziły unijny program.

Podsumowali projekt



Fot. Archiwum ZS w Polkowicach

Jednym z krajów, jakie odwiedzili uczniowie w ramach projektu, była Francja.

Spotkanie w polkowickiej szkole odbyło się w piątek, 19 kwietnia. Placówkę odwiedziło w sumie 21 nauczycieli oraz 20 uczniów biorących udział w projekcie „Przyszłość w naszych rękach”. W jego ramach w ciągu dwóch lat odbył się szereg akcji, których hasłem przewodnim była tematyka ekologiczna. Młodzież brała m.in. udział w konferencjach i debatach poświęconych przyszłości naszej planety oraz badała czystość wody. Akcje odbywały się w różnych państwach, więc przedstawiciele polkowickiej szkoły mieli okazję odwiedzić partnerskie placówki za granicą.

– Koordynatorem akcji była nasza szkoła – mówi Ewa Kowalik, nauczycielka z polkowickiej placówki. – Konferencja była tak właściwie podsumowa-

niem całego programu, który kończy się w czerwcu. W jej ramach pokazaliśmy, co zostało zrobione, obejrzelśmy zdjęcia i filmy.

W programie w sumie wzięło udział ponad 60 uczniów, którzy mieli w szkole zajęcia ekologiczne w ramach podstawy programowej. Ponadto organizowane były zajęcia dodatkowe. 21 uczniów miało okazję wyjechać za granicę.

Akcja finansowana była przez powiat polkowicki i ze środków unijnych w ramach programu „Uczenie się przez całe życie – Comenius”. Patronatem i wsparciem objęli ją też starosta polkowicki Marek Tramś oraz burmistrz Polkowic Wiesław Wabik.

(jas)

Najlepsza oferta pożyczki – tylko w Alior Banku!

Nie musisz już zastanawiać się, która oferta pożyczki jest najlepsza. Alior Bank gwarantuje ratę pożyczki niższą od oferowanej przez inny bank. Takie warunki tylko w Alior Banku!

Pożyczka z gwarancją najniższej raty jest **łatwo dostępna**. – Alior Bank akceptuje szeroki zakres źródeł dochodu, w tym umowę zlecenia oraz umowę o dzieło – mówi **Paweł Cieśla**, kierownik placówki partnerskiej Alior Banku w Polkowicach. – O pożyczkę możesz starać się nawet z 3 innymi osobami.

Co więcej, zapomnisz o ratach, ustawiając wygodną automatyczną spłatę z konta osobistego w Alior Banku, które zapewni też darmowe wypłaty ze wszystkich bankomatów w Polsce i na świecie, bezpłatne przelewy przez Internet oraz darmową pomoc fachowców z wielu dziedzin w ramach pakietu „Pomocni Fachowcy”.

W Alior Banku najlepiej!

Jeśli przed skorzystaniem z oferty (lub nawet 2 tygodnie później!) inny bank zaoferuje Ci mniejszą



ratę, Alior Bank przebije jego ofertę i zapewni Ci lepsze warunki. Dostaniesz niższą ratę przy takim samym okresie kredytowania i kwocie pożyczki.

Aby Alior Bank zaoferował Ci ratę niższą niż w innym banku, wystarczy, że przedstawiś formularz informacyjny z tego banku. Formularz ten powinien potwierdzać warunki wnioskowanej pożyczki gotówkowej oraz zawierać informacje m.in. o całkowitej kwocie pożyczki, liczbie i wysokości rat, stopie oprocentowania,

RRSO i wysokości ubezpieczenia.

Wiele korzyści!

Prowizja za udzielenie pożyczki wynosi... **0%! Środki** zostaną wypłacone nawet w **jeden dzień**. Możesz otrzymać **do 150 tys. zł bez poręczycieli i zabezpieczeń**.

Co ważne, w razie potrzeby masz **możliwość zawieszenia spłaty rat nawet na 3 miesiące!** Aby skorzystać z przerwy w spłacie, wystarczy, że na minimum 3 dni przed datą



płatności raty, którą chcesz zamrozić, zgłosisz taką chęć w oddziale. – Jeśli terminowo spłacasz produkty kredytowe Alior Banku, najbliższa spłata zostanie przesunięta o wybrane przez Ciebie 1, 2 lub 3 miesiące. Wakacje pożyczkowe są całkowicie bezpłatne i obejmują całą ratę kapitałowo-odsetkową – podkreśla **Paweł Cieśla**.

Warto dodać, że jeśli skutecznie polecisz

ten (lub inny) produkt rodzinie bądź znajomym, możesz otrzymać premię od Alior Banku.

Weź pożyczkę już dziś!

Wniosek o pożyczkę gotówkową możesz złożyć w placówce partnerskiej Alior Banku w Polkowicach, przy ulicy Chopina 16A/1, tel. 76 847 4516



Przykład reprezentatywny wg stanu na 13.06.2012 r. Kwota pożyczki: 31 000 zł, liczba rat: 63, oprocentowanie nominalne: 12,9%, składka na ubezpieczenie na życie: 4 882,50 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, kwota odsetek: 11 837,30 zł, RRSO: 22,50%, rata: 679,96 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Bezpłatne pakiety „Pomocni Fachowcy” i „Osobisty Asystent” dotyczą klientów, dla których Alior Bank jest „głównym bankiem”; definicja „głównego banku” znajduje się m.in. na stronie www.aliorbank.pl



Fot. Archiwum Aquapark Polkowice

Wiosenne integracje w Aquaparku

reklama

Za oknem wiosna. Wszyscy czekali na nią z utęsknieniem. Ten piękny czas szczególnie sprzyja życiu towarzyskiemu. Dlatego warto skorzystać z dostępnych możliwości jakie oferuje Aquapark Polkowice – Regionalne Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjne S.A. Imprezy integracyjne, spotkania biznesowe i okolicznościowe cieszą się coraz większą popularnością. Można też zaprosić znajomych na imieniny, wyprawić urodziny dla dziecka, które pozostawią wspaniałe wrażenia.

Nie wszyscy jeszcze wiedzą, że w Aquaparku można zorganizować imprezy o różnym charakterze, niejako pod indywidualne zamówienie. Mogą to być spotkania połączone z zawodami pływackimi, nurkowaniem, turniejem bowlingowym lub bilardowym, wielobojem sportowym. W nowoczesnej, klimatyzowanej sali, która pomieści ponad 100 osób organizujemy konferencje, warsztaty, spotkania, zabawy integracyjne i okolicznościowe. Z kolei ci, którzy cenią sobie solidny wypoczynek mogą liczyć na wyciszający, relaksujący seans w Jaskini Solnej.

Wielofunkcyjny polkowicki obiekt sprzyja realizacji różnorodnych potrzeb, związanych z organizacją imprez. Skupienie wielu atrakcji sportowo-rekreacyjnych w jednym miejscu sprawia, że zainteresowani mogą liczyć na kompleksową i profesjonalną obsługę.

Bardzo mile widziane są nie tylko firmy, ale również osoby indywidualne.

Szczegółowe informacje w sprawie organizacji imprez w Aquaparku, udzielane są pod numerami telefonów: **76/746-27-03** kom. **603-900-132**, e-mail: e.szczepanska@aquapark.com.pl.

– Zawsze najważniejszy jest dla nas zadowolony Klient i robimy wszystko, aby każda impreza była udana i spełniła oczekiwania. Staramy się zadbać o najdrobniejsze szczegóły. Chodzi o to, aby Gość opuszczał Aquapark z uśmiechem na twarzy – mówi **Beata Betka**, Prezes Zarządu Aquapark Polkowice – Regionalnego Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjnego S.A.

Z kroniki Hufca Pracy

Harce w przedszkolu

Sześciu młodych ludzi z Ochotniczego Hufca Pracy gościło w Przedszkolu nr 6 w Polkowicach. Przygotowali i poprowadzili oni niezwykle ciekawe zajęcia z maluchami.

Spotkanie rozpoczęło się zabawą w teatr. Ewelina, Paulina, Sylwia, Mariola, Klaudia i Gracjan przekonywali 120 przedszkolaków, jak ważne jest

życie w harmonii ze światem: nie warto się kłócić – trzeba się cieszyć życiem i ...jeść warzywa i owoce!

Później zabawę kontynuowano w bardziej kameralnym otoczeniu. Kabareciarzy zaproszono do mniejszej sali, w której sześcioro uczestników wspólnie z 19 pięciolatkami bawiło się w rymowanki o warzywach

i owocach. Maluchy wykonały dla gości rysunki, ci zaś obiecali, że przy kolejnej okazji na pewno zaprezentują je publiczności.

Na koniec, by utrzymać prozdrowotny charakter spotkania, młodzież poczęstowała maluchy jabłkami i obiecała kolejną wizytę.

(red)



Maluchy i goście we wspólnej zabawie.

Fot. Katarzyna Pereszczuk

„Obcojęzyczne teatrykowanie”

Aktorzy lingwiści?

Czternaście uczniowskich zespołów wzięło udział w konkursie teatralnym zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 3 w Polkowicach. Zadaniem uczestników było zaprezentowanie przedstawienia w języku obcym.



Fot. Archiwum redakcji

W kategorii klas I-III zwyciężyła grupa „Language cracker” z Zespołu Szkół Społecznych w Lubinie za sztukę w języku angielskim „Peter Pan”. Drugie miejsce zajęła SP nr 1 w Polkowicach za „The Stone Soup”, trzecie SP nr 3 za „Im Zirkus”, po niemiecku.

Wśród klas IV-VI pierwsza nagroda przypadła grupie „Maczki” z SP nr 14 w Lubinie za „The Cracow Dragon”; II miejsce zdobyła SP nr w Polkowicach za „The Adventures of Tom Sawyer”, III – SP w Grębocicach za „Freda’s Fashion Show” (wszystkie sztuki po angielsku).

(red)

reklama

Czy warto skonsolidować swoje kredyty?

Kredyt konsolidacyjny w eurobanku – dla wszystkich, którzy chcą połączyć swoje zobowiązania kredytowe.

Po zapłaceniu rat i rachunków pozostaje Ci zbyt mała kwota na codzienne wydatki, a już niebawem szykują się dodatkowe koszty, które wykraczają poza domowy budżet? Wyjściem z tej sytuacji może być konsolidacja kredytów, która pozwoli obniżyć wysokość miesięcznych spłat.

Co oznacza taki kredyt?

To połączenie kilku różnych zobowiązań finansowych w jeden kredyt, spłacany w jednym banku. Główną zaletą konsolidacji jest możliwość obniżenia miesięcznej raty nawet o połowę. To dodatkowa oszczędność czasu, bo nie musisz dokonywać osobno kilku spłat w różnych bankach. Zamiast wielu rat spłacanych w różnych terminach i bankach – pożyczek gotówkowych, kredytów ratalnych – możesz płacić jedną, dużo niższą w jednym banku. Dodatkowo możesz skonsolidować karty kredytowe, limity odnawialne w ROR a nawet inne kredyty konsolidacyjne. Pamiętaj, że konsolidując swoje zobowiązania kredytowe, zobowiązujesz się do ich spłaty i zamknięcia w innych bankach. Wybierając taki typ kredytu, możesz też uzyskać dodatkowe środki, które przeznaczysz na dowolny cel.

Kto i jak może otrzymać taki kredyt?

Kredyt może zostać przyznany każdemu, kto ma stałe, udokumentowane źródło dochodu. W banku wystarczy przedstawić dowód osobisty i dokument potwierdzający uzyskiwanie dochodu. Dodatkowo

potrzebne będą dokumenty potwierdzające zobowiązanie i aktualne saldo zadłużenia.

Co powinieneś wziąć pod uwagę?

Jeśli zamierzasz zamienić kilka różnych kredytów na jeden konsolidacyjny, to dzięki długiemu okresowi kredytowania możesz spodziewać się obniżenia comiesięcznej raty. Musisz jednak wziąć pod uwagę, że większa liczba rat kredytu konsolidacyjnego i związany z tym dłuższy okres kredytowania może wpłynąć na zwiększenie całkowitego kosztu kredytu. Natomiast wyższa kwota kredytu (suma posiadanych w różnych bankach zobowiązań) daje również możliwość uzyskania oferty z niższym oprocentowaniem od dotychczas posiadanego.

Kredyt konsolidacyjny w eurobanku

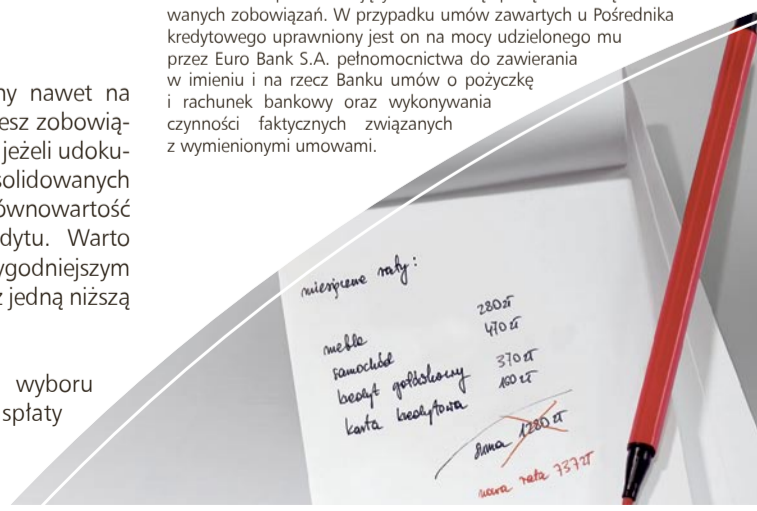
eurobank oferuje Ci kredyt konsolidacyjny nawet na 8 lat. Co ważne, w eurobanku skonsolidujesz zobowiązania swoje i współmałżonka. Dodatkowo jeżeli udokumentujesz nam fakt zamknięcia konsolidowanych zobowiązań kredytowych, zwrócimy Ci równowartość prowizji bankowej od udzielonego kredytu. Warto podkreślić, że kredyt konsolidacyjny jest wygodniejszym rozwiązaniem, bo w konsekwencji spłacasz jedną niższą ratę zamiast kilku.

Dużym udogodnieniem jest możliwość wyboru dnia spłaty raty. Jeżeli przyjmiesz termin spłaty

na dzień przypadający po otrzymaniu wynagrodzenia lub innych przychodów, będzie Ci łatwiej planować miesięczne wydatki. Takie wygodne rozwiązanie umożliwia eurobank.

Jeśli masz więcej pytań, Manager Oddziału Bankowego Elwira Sowińska w placówce: Polkowice, Rynek 42, tel. 534 474 010, wyjaśni Twoje wątpliwości oraz przedstawi szczegóły oferty.

Szczegóły oferty, w tym informacje o opłatach i prowizjach oraz wymaganych zabezpieczeniach kredytu, dostępne są na stronie www.eurobank.pl, w placówkach bankowych oraz pod numerem infolinii 19 000 (koszt wg stawki operatora). Zwrot kwoty stanowiącej równowartość prowizji następuje po dostarczeniu do Banku, w ciągu 60 dni od zawarcia umowy kredytu, dokumentów potwierdzających całkowitą spłatę i zamknięcie konsolidowanych zobowiązań. W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.





Spektakl „Żywoty Świętych Osiedlowych” przypadł młodzieży z Zespołu Szkół do gustu.

Fot. Konrad Kaptur



Sztuka „Pif-Paf. Jesteś trupem!” w wykonaniu młodych aktorów z Gimnazjum nr 2 była poruszająca.

Fot. Konrad Kaptur



Karol Pikor zaprezentował się w minikoncercie gitarowym.

Fot. Konrad Kaptur

Prezentacje teatralne, spektakle, ciekawe spotkania, recytacje, wykłady, a wszystko przy wspaniałej, iście twórczej atmosferze. Tak w skrócie można opisać tegoroczną edycję Przeglądu Twórczości Artystycznej Uczniów. Nie odda to jednak klimatu i niezwykłości tego wydarzenia.

Żak-Art to prawdziwe artystyczne święto

– Aż trudno uwierzyć, że od momentu, gdy po raz pierwszy organizowaliśmy „Żak-Art” minęło 13 lat. To były piękne lata, w trakcie których młodzież miała okazję brać udział w wielu ciekawych artystycznych przedsięwzięciach – mówi nam Ewa Dudziak-Gaj, która wraz z Darią Grabowską organizuje „Żak-Art”.

Tegoroczna edycja rozpoczęła się od warsztatów teatralnych z instruktorem Piotrem Mosoniem. Miały one miejsce w sobotę (6 kwietnia). W poniedziałek w polkowickim kinie odbył się spektakl teatralny „Żywoty Świętych Osiedlowych”. „Żywoty” to przedstawienie wymyślone przez Agatę Kucińską z wrocławskiego Teatru Ad Spectatores na podstawie książki Lidii Amejko pod tym samym tytułem. To sztuka skłaniająca do refleksji, pokazująca w innym świetle blokowiska, jakich pełno w niemal każdym polskim mieście. Daleka od wartościowania, przekazująca istotne treści w niebanalnej formie. Nie ma w tym przedstawieniu łatwych ocen, definiowania miejsc i postaci w sposób jednoznacznie pejoratywny.

Sztuka ma duży potencjał i nie dziwi fakt, że była wielokrotnie nagradzana. Przemycanie istotnych treści w nowatorskiej formie to jest przecież to, o co w teatrze chodzi. Przekonali się o tym uczniowie Zespołu Szkół, którzy obejrzeli to przedstawienie.

Po spektaklu odbyło się spotkanie z Agatą Kucińską, w trakcie którego młodzież zadawała wiele pytań.

– Nasi uczniowie nawiązali wspaniały kontakt i usłyszeli wiele cennych uwag – relacjonuje Ewa Dudziak-Gaj.

We wtorek (9 kwietnia) w ramach „Żak-Artu” miały miejsce prezentacje teatralne i muzyczne uczniów. Na scenie zaprezentowało się kilkanaście grup, a także solistów. Zanim jednak do tego doszło, oficjalnego otwarcia przeglądu dokonał Zbigniew Gołębiowski, dyrektor Zespołu Szkół.

– Na tym przeglądzie rozkwitają artystyczne talenty. To wydarzenie, bez którego trudno sobie wyobrazić naszą szkołę – podkreślał dyrektor.

Po zakończeniu części oficjalnej przyszła pora na prezentacje. Na scenie pojawiły się zarówno grupy i koła teatralne, jak i soliści. Poruszający spektakl „Pif Paf. Jesteś trupem!” zaprezentowali młodzi adepci sztuki teatralnej z Gimnazjum nr 1, którzy w bardzo sugestywny sposób opowiedzieli o problemie braku akceptacji wśród rówieśników, niezrozumieniu i śmierci.

Różne oblicza miłości w swoim spektaklu multimedialnym ukazała z kolei młodzież z Gimnazjum nr 2.

Kolejny dzień „Żak-Artu” upłynął pod znakiem elimina-

cji powiatowych Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W recytatorskie szranki stanęło 12 uczniów, a bezkonkurencyjna okazała się Katarzyna Jantos.

– Kasia wyróżniła się na tle konkurencji. Jej prezentacja była spójna. Ona w świadomy sposób wykorzystwała swoje walory, była przekonująca i doskonale zaangażowała się emocjonalnie, co jest dużą sztuką – uzasadniał werdykt jury Piotr Mosoń, jego przewodniczący.

Po południu młodzież wysłuchała ciekawego wykładu dra Milana Lesiaka z Uniwersytetu Wrocławskiego „O odmienności teatru i filmu uwag kilka, czyli prosty wybór”.

W czwartek w ramach przeglądu w Wiejskim Ośrodku Kultury odbyły się warsztaty artystyczne, natomiast w piątek młodzież uczestniczyła w wykładzie dra Bogusława Bednarka na Uniwersytecie Wrocławskim, a wieczorem obejrzała doskonale przedstawienie „Frankenstein” w Teatrze muzycznym „Kapitol”.

– Tegoroczną edycję uważamy za udaną. Odbyło się wiele ciekawych wydarzeń, z których młodzież wyniosła wiele dobrego, a także dzięki którym stała się bardziej wrażliwa na sztukę – podsumowały organizatorki, Ewa Dudziak-Gaj i Daria Grabowska.

Konrad Kaptur



Kasia Jantos była bezkonkurencyjna w powiatowych eliminacjach Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Fot. Konrad Kaptur



Kilkudziesięciu młodych adeptów sztuki recytatorskiej walczyło o laury zwycięzców Przeglądu Teatralnego „Humor i satyra w poezji i prozie”. Grand Prix zdobyła Żaneta Wierciszewska ze Szkoły Podstawowej nr 2.

Konkursowe recytacje



Zwycięzcy w kategorii gimnazjalistów oraz Żaneta Wierciszewska, laureatka Grand Prix (trzecia z lewej) z Wojciechem Brawerem, przewodniczącym jury (pierwszy z lewej)

Konkursowe przesłuchanie w ramach tegorocznej edycji przeglądu, który już na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń kulturalnych w naszej gminie, odbyły się we wtorek (16.04). Tradycyjnie jako pierwsi na scenie pojawili się najmłodsi, czyli uczniowie klas I-III. W sumie jurorom zaprezentowało się 14 młodych recytatorów. Po zakończeniu przesłuchań wręczono nagrody zwycięzcom. Największe wrażenie na jurorach zrobiła Żaneta Wierciszewska, która zaprezentowała fragment utworu autorstwa Grzegorza Kasdepke „Mucha”.

– Była to prezentacja bardzo dojrzała, Żaneta z pełną świadomością potrafiła wykorzystać rekwizyty sceniczne, a poza tym urzekła nas swoją szczerością i autentycznością. W tak młodym wieku to naprawdę nie jest częste – mówił nam Wojciech Brawer, przewodniczący jury.

Drugie miejsce w tej kategorii zajął Daniel Mazurkiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Polkowicach, a trzecie przypadło w udziale Wojciechowi Duszeńko ze Szkoły Podstawowej w Parchowie.

W kategorii klas IV-VI jurorzy nie przyznali pierwszego miejsca, drugie natomiast wywalczył Jakub Bęben, a trzecie Paweł Angulski. Wtorkowe przesłuchania zakończyli uczniowie gimnazjów. W tej kategorii zaprezentowało się 15 recytatorów. Po zakończeniu przesłuchań Wojciech Brawer odczytał nazwiska zwycięzców w tym przedziale wiekowym. Najlepsza okazała się Katarzyna Krawiec z Gimnazjum nr 1, która zaprezentowała utwór „Yellow bahama w prątki” autorstwa Ewy Nowak. Drugie miejsce zajął szkolny kolega Kasi, Kacper Leszczyński, a miejsce trzecie przyznano Annie Bajon, także uczennicy Gimnazjum nr 1.

Kilka chwil po tym, jak poznaliśmy nazwiska zwycięzców w kategorii klas gimnazjalnych, napięcie sięgnęło zenitu, bo wszyscy oczekiwali, aby dowiedzieć się, kto otrzyma główną nagrodę.

– Grand Prix 17. Przeglądu Teatru Jednego Aktora „Humor i satyra w poezji i prozie” otrzymuje Żaneta Wierciszewska – powiedział Wojciech Brawer, a młoda recytatorka wraz z tatą oraz babcią wydali z siebie okrzyki radości.

– Jestem bardzo zaskoczona i szczęśliwa, nie spodziewałam się wygranej. Bardzo lubię recytować. Na scenie jest fajnie, zawsze mam trochę tremy, ale potem jest super – mówiła nam podekscytowana Żaneta.

Konrad Kaptur

W Auli Forum polkowickiego Zespołu Szkół odbył się XIX Przegląd Twórczości Zuchów i Harcerzy Dolnego Śląska. W sumie na dużej scenie wystąpiło 250 osób, a Grand Prix zdobyła Harcerska Grupa Artystyczna „Liminis” z Hufca Karkonoskiego.

Świetna harcerska zabawa

Odbywający się w Polkowicach od lat przegląd cieszy się dużym zainteresowaniem. Rokrocznie bierze w nim udział wiele grup z różnych rejonów Dolnego Śląska. Tym razem widzowie mieli okazję wysłuchać i obejrzeć występy między innymi hufców: karkonoskiego, legnickiego, lubińskiego i wałbrzyskiego. Nie zabrakło oczywiście reprezentantów gospodarzy, czyli hufca polkowickiego. Łącznie wystąpiło 28 grup artystycznych, jurorzy mieli więc pełne ręce roboty. Wśród solistów zwyciężyła Hanna Markiewicz z Hufca Złotoryja. Drugie miejsce zajęli ex aequo: reprezentant hufca polkowickiego Jakub Czajkowski oraz Sonia Nieruchalska ze Złotoryi, trzecia lokata przypadła natomiast w udziale Maciejowi Janeczko z Wrocławia. W tej kategorii jurorzy przyznali także dwa wyróżnienia. Trafiły one do Adama Andruszczaka z Wałbrzycha oraz Kaliny Błaszczki ze Złotoryi.

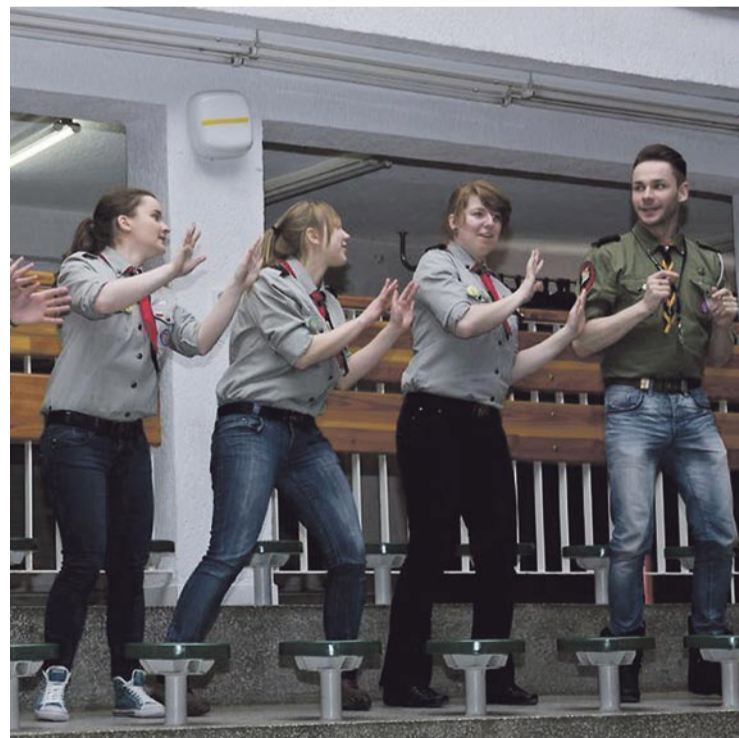
Z kolei w kategorii gromad zuchowo-wokalnych pierwsze miejsce zajęła 80 Kamiennogórska Gromada Zuchowa „Dzielne Orleńta”, drugie 5 Gromada Zuchowa „Dzielni Indianie” z Polkowic, a trzecie 10 Gromada Zuchowa „Leśne Ludki”, także z Polkowic. Najważniejszą nagrodę festiwalu

– Grand Prix – zdobyła Harcerska Grupa Artystyczna „Liminis” z Hufca Karkonoskiego. W trakcie festiwalu przyznano także nominacje do 40. Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej „Kielce 2013”. Wśród dziewięciu nominowanych znalazł się Jakub Czajkowski z polkowickiego hufca.

Zwieńczeniem całego dnia przesłuchań konkursowych był koncert zespołu wokально-instrumentalnego „Klub Pięćdziesiątek” z Paczkowa, który tak bardzo przypadł do gustu zuchom i harcerzom, że ich taneczne piosenki zdawały się nie mieć końca.

– Dopisała frekwencja, występy stały na wysokim poziomie, a wszyscy nasi goście świetnie się bawili. W związku z tym 19. edycję naszego przeglądu należy uznać za udaną. Aż trudno uwierzyć, że od pierwszego przeglądu minęło 19 lat. Za rok mamy jubileuszową edycję. Postaramy się przygotować coś szczególnego, w tej chwili jednak wciąż żyjemy wspomnieniami tego, co wydarzyło się w sobotę. Chciałam podziękować gminie Polkowice za wsparcie finansowe naszego festiwalu oraz Zespołowi Szkół za życzliwość. Bez tego nie mógłby się on odbyć – mówi nam hm. Halina Żelazna, komendant Hufca w Polkowicach.

Konrad Kaptur



Fot. Archiwum Hufca ZHP w Polkowicach

Odbywający się w Polkowicach od 19 lat festiwal to przede wszystkim świetna zabawa.



Fot. Archiwum ZG Lubin

Ruszyły zdjęcia do telewizyjnej wersji spektaklu legnickiego teatru.

Kręcili pod ziemią

Ekipa filmowców gościła w kopalni „Lubin”. Podziemne korytarze wykorzystano jako naturalną scenografię dla „Orkiestry”.

Sztukę, której scenariusz napisał Krzysztof Kopka, publiczność naszego regionu miała okazję obejrzeć jesienią 2011 r. Balladową opowieść z historii zagłębia miedziowego – z perspektywy górniczej orkiestry – wyreżyserował na 50-lecie KGHM dyrektor legnickiego teatru Jacek Głomb. On też realizuje ekranizację spektaklu.

Ponadczterdziestoosobowa ekipa filmowców w pierwszym tygodniu kwietnia gościła w kopalni „Lubin”. Większość po raz pierwszy w życiu miała okazję zjechać na dół i zobaczyć

podziemne chodniki. Wśród „debiutantów” w tej roli znalazł się m.in. autor zdjęć do filmu, Arkadiusz Tomiak. Ale również dla górników obecność aktorów i kamer w miejscu pracy była niezwykle wyjątkowym wydarzeniem. Jak zauważył Jacek Głomb, było to wielce pouczające spotkanie dwóch różnych światów.

– Kiedy kręciliśmy w komorze remontowej, górnicy przyglądali nam się i powiedzieli, że nie zazdroścą nam naszej pracy. A Gosia Bulanda odpowiedziała, że my z kolei nie zazdrościmy im ich pracy – powiedział reżyser.

Spektakl dla teatru telewizji jest koprodukcją legnickiego Teatru Modrzejewskiej i TVP Wrocław.

– To duże wyzwanie dla ekipy jak i dla sprzętu. Praca ponad pół kilometra pod ziemią – powiedziała Jolanta Kowalska, redaktor Teatru Telewizji Polskiej, na specjalnie zorganizowanej w ZG Lubin konferencji prasowej. – Ma to jeszcze jeden wymiar: tego typu tematyka właściwie nie istnieje w sztuce telewizyjnej. To pionierskie przedsięwzięcie. Mamy nadzieję, że dzięki temu przedstawieniu Polacy dowiedzą się, czym jest Zagłębie Miedziowe.

Ekranizację, podobnie jak powstanie sztuki teatralnej, finansuje KGHM. Premierę na małym ekranie zaplanowano na 4 grudnia, w telewizyjnej Dwójce.

Mirosława Bożyńska

Żywność Lubinpexu poddano badaniom laboratoryjnym.

Smaczne i zgodne z normami

Posiłki profilaktyczne, które KGHM zapewnia górnikom, trafiły pod lupę specjalistów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Powodem zlecenia badań były skargi działaczy związkowych. Narzekano nie tylko na mały wybór oferowanych produktów, ale również na ich smak, jakość i krótkie terminy przydatności do spożycia.

Przypomnijmy, że zjeżdżający pod ziemię pracownicy otrzymują bony żywnościowe, które mogą wykorzystać w ciągu trzech miesięcy w prowadzonych przez Lubinpex kantynach pracowników „Smakosz”. Górnicy mają do wyboru: 21 gatunków wędlin od pięciu dostawców, 10 rodzajów konserw mięsnych, 15 rodzajów konserw rybnych, 7 rodzajów żółtych serów, masło i margarynę od 11 producentów oraz 18 rodzajów soków i nektarów owocowych. Na terenie kopalni, przed i po zjeździe, załoga może skorzystać także z kawy zbożowej, mleka, maślanek, wody mineralnej i herbaty miętowej.

Do tej pory oficjalnych reklamacji na jakość jedzenia nie było.

– Ostatnią degustację przeprowadziliśmy na przełomie stycznia i lutego bieżącego roku i nie wykazała ona żadnych nieprawidłowości. A to jest właśnie taki moment, kiedy można zgłosić uwagi, a my je rozpatrzymy – wyjaśniała Renata Kopa, dyrektor biura handlu Lubinpexu.

Po skargach jednej organizacji związkowej żywność

trafiła do Laboratorium Oceny Żywności i Diagnostyki Zdrowotnej przy SGGW. Zespół naukowców badał m.in. smak, zapach, konsystencję i wygląd wyrobów. Wyniki okazały się pozytywne.

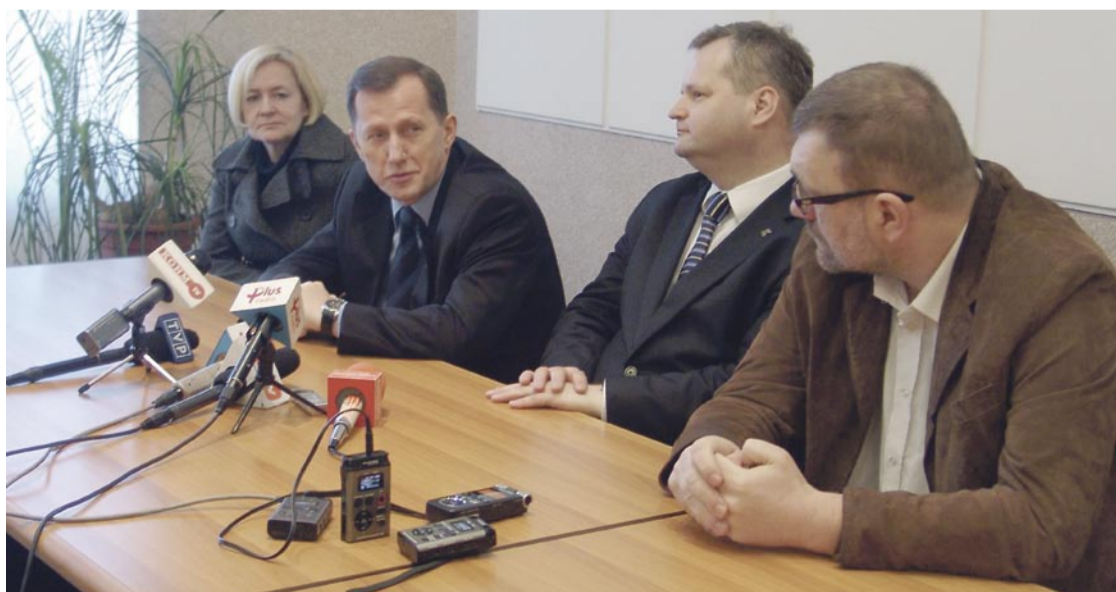
– Większość produktów uzyskała ocenę wyższą niż dobrą, średnio 4,08 w pięciopunktowej skali. Produkty naszych dostawców posiadają stosowne atesty państwowych instytucji certyfikujących, podlegają też nadzorowi państwowych instytucji kontrolujących obrót handlu detalicznego żywnością – oznajmił prezes Lubinpexu Ryszard Plichta.

Naukowcy zauważyli również, że gama produktów oferowanych górnikom jest bardzo bogata, a zawartość produktów odżywczych jest w nich odpowiednia.

– Biorąc pod uwagę normy żywieniowe dla posiłków profilaktycznych, do zupełnie prawidłowej kompozycji oferowanych przez Lubinpex zestawów brakuje jedynie węglowodanów, znajdujących się np. w pieczywie, kaszach czy makaronach – stwierdził prof. Franciszek Świdorski ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Szef Lubinpexu przyznał, że nic nie stoi na przeszkodzie, by węglowodany włączyć do górniczych posiłków. Zadeklarował także przeprowadzanie cyklicznych badań jakości oferowanych produktów.

(mb)



Jolanta Kowalska z TVP, dyrektor kopalni Krzysztof Tkaczuk, dyr. naczelny ds. zarządzania i rozwoju w KGHM Bogusław Graboń oraz szef Teatru Modrzejewskiej Jacek Głomb na konferencji prasowej opowiadali o wspólnym przedsięwzięciu.



Fot. Archiwum redakcji

Fot. Archiwum redakcji

Nasi górnicy najczęściej wykorzystują bloczki żywnościowe na wędliny, sery żółte i soki. Według danych z ostatnich czterech miesięcy, górnikom wydano średnio w miesiącu 20 597 kg wędlin, 1 532 kg gulaszu angielskiego, 792 kg konserw mięsnych typu turystycznego i tyrolskiego, 2 437 kg pasztetu drobiowego, 8 002 kg masła, 5 124 kg margaryny, 11 366 kg sera żółtego, 1 487 kg konserw rybnych oraz 47 530 l soków i nektarów.

Powstała nowa pozarządowa organizacja sportowa.

Będą jeździć

15 kwietnia zawiązało się stowarzyszenie Motor-Klub Gaworzycze. Zgodnie z nazwą, skupia ono sympatyków jazdy na dwóch i czterech kołkach z silnikiem. Klub zajmie się propagowaniem takiej formy spędzania wolnego czasu, przy okazji będzie promować gminę, ale ma też konkretne plany. Prezes stowarzyszenia, Sebastian Kałużny, zapowiedział, że marzy mu się utworzenie toru do jazdy z prawdziwego zdarzenia.

Miejsce na tor jest już upatrzone: to teren przy drodze z Gaworzyc do Nowej Jabłonnej. Członków Klubu czeka więc dużo pracy, bo wspomniany obszar to dziś dzięki wysypisko śmieci.

– Wszyscy jesteśmy zdeteminowani do działania – powiedział na gminnym portalu Sebastian Kałużny. – A trzeba dodać, że osoby w naszym stowarzyszeniu są w bardzo różnym wieku. Łączy ich jedno – miłość do motorów.

Świeżo upieczeni działacze zyskali nawet poparcie władz samorządowych. Wójt gminy już zadeklarował, że jeśli uda im się uporać z wysypiskiem, to wysprzątany teren będzie monitorowany.

W skład pierwszego zarządu Moto-Klubu Gaworzycze, obok prezesa, wchodzi: Rafał Ganczarski, Paweł Zagórniak, Jacek Brenczewicz i Krzysztof Maślak.

(mb)





o

o

IV Polkowicki Maraton Rowerowy MTB

25 maja 2013r.

Polkowice – ul. Spokojna – Ścieżka Zdrowia
Dystans: Mini – 36 km, Mega – 72 km

Program:

<p>11.00-12.30 – zapisy i wydawanie numerów startowych,</p> <p>12.50 – odprawa techniczna,</p>	<p>13.00 – start wspólny,</p> <p>16.30 – ceremonia wręczenia nagród.</p> <p><i>Program może ulec zmianie ± 30 min.</i></p>
--	--

W „dwójce” powstanie klasa sportowa.

Wyszkolą narybek?

Od września w Szkole Podstawowej nr 2 w Polkowicach powstanie klasa, której uczniowie będą mieli więcej godzin wychowania fizycznego. Nabór do sportowego oddziału już się zakończył.

To pierwsza tego rodzaju inicjatywa – doszło do niej dzięki współpracy Klubu Sportowego Polkowice i MKS Polkowice.

– Chcemy, aby był to wstęp do utworzenia w klasie czwartej typowej klasy sportowej – z chłopcami trenującymi piłkę nożną i dziewczynkami trenującymi koszykówkę – powiedział nam Marek Staroń, specjalista do spraw młodzieży w KS Polkowice.

Nabór do pierwszej klasy cieszył się zainteresowaniem, pewnie dzięki spotkaniom, przeprowadzonym z rodzicami w polkowickich przedszkolach. Na testy sprawnościowe zgłosiło się 30 chłopców i 11 dziewczynek. Ale kondycja fizyczna nie była jedynym warunkiem przyjęcia ucznia. Zwłaszcza do klasy sportowej w gimnazjum – bo taka powstanie. Tu ważna będzie też średnia ocen i zachowanie.

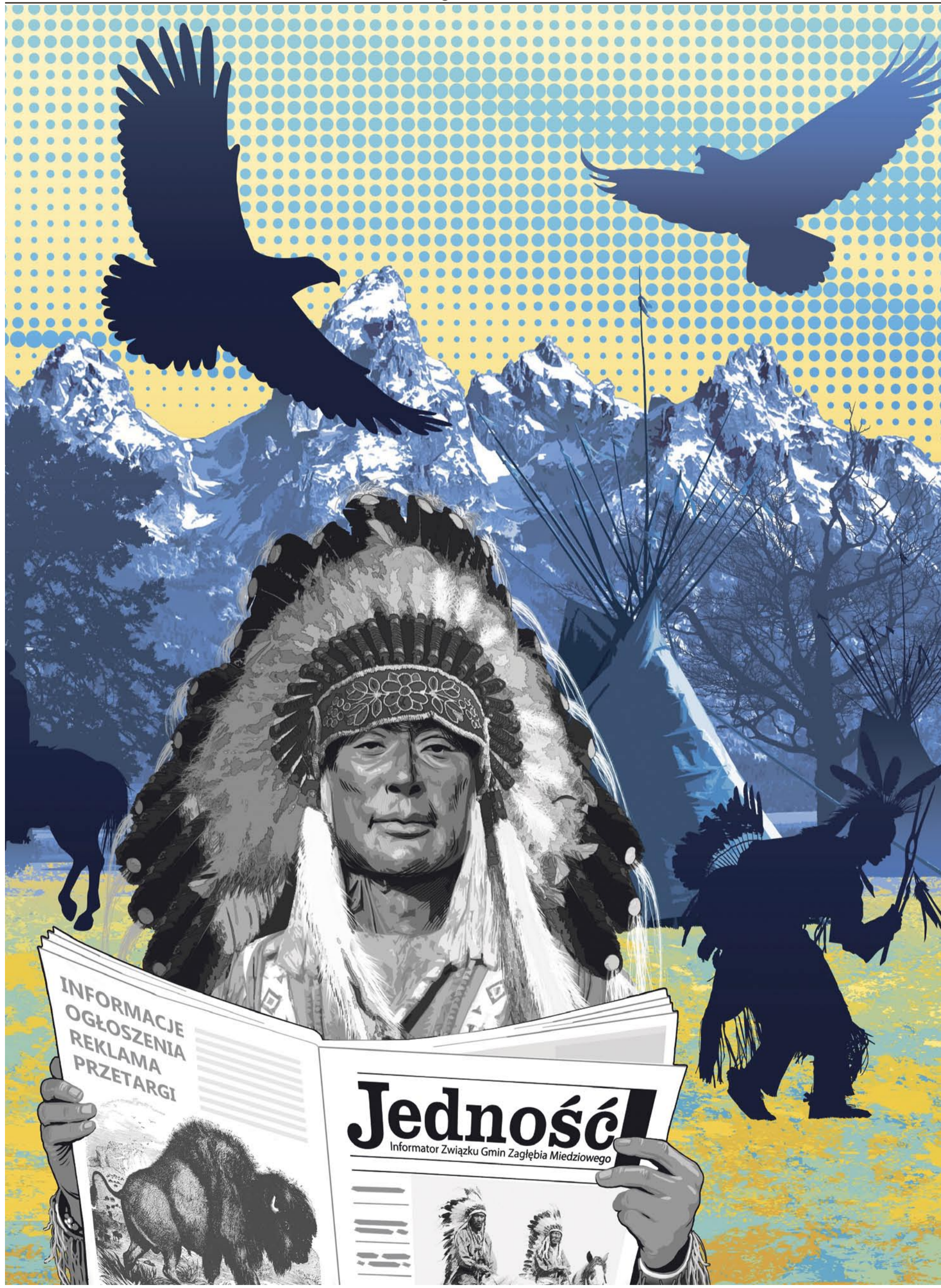
(mb)



Fot. Archiwum KS Polkowice

Młodzi chłopcy od dawna mogą trenować pod okiem szkoleniowców klubu WKS Polkowice. W 13 grupach trenuje blisko 300 osób w wieku od 5 do 9 lat.





Rys. Ceramikon